P
Cena numeru 15 groszy
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 26 STYCZNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 26

Wyrok w procesie narodowców

Siedmiu oskarżonych skazano na karę od 2 i pół roku do 10 miesięcy więzienia. —12 pozostałych, z adw. Kowalskim na czele, sąd uniewinnił

Obrońcy skazanych zapowiedzieli złożenie apelacji

Wczoraj o godzinie 3 po poł. nastąpiło ogłoszenie wyroku w procesie przeciwko członkom i działaczom Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Na długo przed wyznaczonym terminem sala rozpraw zajęta była do ostatniego miejsca. Wszyscy oskarżeni zebrali się w komplecie. Na ławie obrońców zasiedli adwokaci Szwajdler, Rembieliński, Kossakowski i Brzeziński. Zainteresowanie wśród publiczności ogromne.

Punktualnie o godzinie 3 po poł. rozległ się dzwonek. Wszyscy powstali z miejsc. Na sale wkracza trybunał w osobach przewodniczącego wiceprezesa Illinicza oraz sędziów Zdorowienki i Grzesiowskiego.

Przewodniczący Illinicz rozpoczyna

CZYTANIE WYROKU.

„W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy przeciwko Kowalskiemu Kazimierzowi, Grzegorzakowi Leonowi, Szczęsnemu Ryszardowi, Stolarkowi Aleksandrowi, Podgórskiemu Stefanowi, Hałajowi Zygmuntowi, Chojnackiemu Czesławowi, Pawłowskiemu Aleksandrowi, Patorze Kazimierzowi, Kożuchowskiemu Wincentemu, Mellerowi Władysławowi, Warchołowi Tadeuszowi, Konarzewskiemu Henrykowi, Kierskiemu Feliksowi, Laskowskiemu Franciszkowi, Robakowskiemu Stefanowi, Kożuchowskiej Helenie i Krajewskiemu Marjanowi,

POSTANOWIŁ SKAZAĆ:

Konarzewskiego Henryka na 2 i pół roku więzienia oraz 200 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 10 dni więzienia.

Szczęsnego Ryszarda — na 2 lata więzienia.

Hałaja Zygmunta — na 1 rok i 10 miesięcy więzienia.

Kierskiego Feliksa — na 1 rok więzienia i 200 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni więzienia.

Laskowskiego Franciszka — na 10 miesięcy więzienia.

Robakowskiego Stefana — na 1 rok aresztu.

Kożuchowską Helenę — na 1 rok aresztu.

Kowalskiego Kazimierza, Grzegorzaka Leona, Stolarka Aleksandra, Podgórskiego Stefana, Chojnackiego Czesława, Czernika Antoniego, Pawłowskiego Aleksandra, Patorę Kazimierza, Kożuchowskiego Wincentego, Mellera Władysława, Warchoła Tadeusza i Krajewskiego Marjana —

UNIEWINNIĆ.

Konarzewski, Szczęsny i Hałaj zostają skazani za wygłaszanie podburzających przemówień na zebraniach, pónadto Konarzewski za zamówienie i puszczenie w obieg podburzających ulotek. Kierski zostaje skazany za wydrukowanie tych ulotek. Laskowski, Robakowski i Kożuchowska skazani zostają za wywołanie i wzięcie udziału w zajściach przed Katedrą w dniu 3 maja. Co do pozostałych oskarżonych sąd uznał, iż nie zostało udowodnione, by tworzyli oni tajny związek, jak również nie stwierdzono ścisłych dat i treści zarzucanych im podburzających przemówień.

Wyrok został przyjęty spokojnie. Obrońcy skazanych zapowiedzieli apelację.

Posiedzenie sejmu fińskiego potrwa jeszcze kilka dni

50 posłów zaproszonych jest do głosu. — Każde przemówienie trwa około trzech godzin. — Niesłychana obstrukcja posłów mniejszości

Helsinki, 25 stycznia.

(PAT) W parlamencie partje nacjonalistyczne podtrzymują w dalszym ciągu ze stałym uporem najostrzejszą obstrukcję. Środowe posiedzenie skończyło się o 5 rano. **W czwartek o godz. 8 rano rozpoczęto znowu obrady, które trwały przez całą noc.** Ponad 40 mówców czeka swej kolejki. Sala posiedzeń świeci pustkami. Dyżuruje tam po kilku przedstawicieli z każdej partji, reszta odpoczywa w lokalach klubowych.

Dotychczasowe przemówienia zajęły przeszło 500 stronic druku. Poza kolejką mówców partyjnych zabierali głos radca prawny parlamentu i nadprokurator.

Pierwszy z nich oświadczył, że zwołanie obecnej nadzwyczajnej sesji parlamentu jest zgodne z konstytucją, ale sprzeczne z jej duchem, natomiast zdaniem nadprokuratora zwołanie sesji odpowiada zarówno duchowi, jak i literze konstytucji.

Helsinki, 25 stycznia.

(PAT) Pierwsze czytanie projektu w sprawie uniwersyteckiej trwa dalej. **Lista t. zw. komitetu obstrukcyjnego zawiera jeszcze ponad 50 nazwisk. Ze względu na to, iż każde przemówienie trwa od jednej do 3-ch godzin, posiedzenie przeciągnie się jeszcze kilka dni.** Część członków parlamentu rozjechała się do domów. Niektórzy nawet do odległej Laplandji, gdyż obliczono, że **kolejka ich przemówień przypadnie dopiero w poniedziałek wieczorem.** Ze względu na to, że obstrukcja stosowana jest ze strony mniejszości, **rząd, jak twierdzą w kołach politycznych, nie zamierza wyciągać z tego konsekwencji i zgłaszać dymisji.**

Niektórzy członkowie parlamentu wyrazili niezadowolenie, że na posiedzeniach nie są obecni ministrowie.

Helsinki, 25 stycznia.

(PAT) Strajk studentów przechodzi spokojnie. Ponad 2 tysiące akademików wyjechało dziś na prowincję, celem prowadzenia propagandy za finalizacją uniwersytetu. Wobec tego, że strajkiem objęte są również kliniki uniwersyteckie, odczuwać się tam zaczyna brak personelu.

Min. Beck o polskiej polityce zagranicznej

wygłosi przemówienie na komisji spraw zagranicznych Sejmu, w dniu 1-go lutego

Warszawa, 25 stycznia.

(B) Dziś wieczorem przewodniczący komisji spraw zagranicznych, **poseł ks. Radziwiłł zwołał posiedzenie tej komisji na piątek 1 lutego r. b., zapowiadając na porządku obrad przemówienie ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka na temat polskiej polityki zagranicznej.**

Jest rzeczą zrozumiałą, że zapowiedź ta wywołała wielkie zainteresowanie.

Sąd marszałkowski potępił pos. Brodackiego

za jego postępowanie uchybiające godności poselskiej.—Wyrok w sprawie między pos. Brodackim i pos Sanojcą

Warszawa, 25 stycznia.

(B) Obradujący od kilku tygodni sąd marszałkowski w sprawie między posłem Janem Brodackim (Str. Ludowe), a Józefem Sanojcą (BB), pod przewodnictwem marszałka Makowskiego w składzie posłów: Bogdaniego i Jana Nowodworskiego (Str. Narodowe), jako sędziów — wydał dziś orzeczenie, w którem uznał, **że postępowanie Brodackiego, któremu poseł Sanojca w toku jednego z posiedzeń sejmowych zarzuca korupcję — było niezgodne z obowiązkami posła na sejm i uchybiające godności poselskiej.**

Ten niezwykle ostry wyrok sądu marszałkowskiego jest skutkiem znanej w swoim czasie działalności posła Brodackiego, który łącznie z kilku innymi politykami z grupy Piasta, zajmował się niedozwolonemi parcelacjami majątków ziemskich. Jak wiadomo, w swoim czasie kilku posłów ze stronnictwa Witosa było oskarżonych o tego rodzaju afery.

Rewizje w czterech warszawskich redakcjach

i nakaz aresztowania 2 dziennikarzy, w związku z ujawnieniem szczegółów śledztwa przeciw b. wicedyrektorowi departamentu Min. Skarbu, Michalskiemu

Warszawa, 25 stycznia.

(B) Dziś rano, kilka pism na terenie Polski podało wiadomości, dotyczące znanej sprawy nadużyć b. wicedyrektora departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu, Michalskiego.**Z rozporządzenia prok. Żeleńskiego, wszczęto dziś śledztwo przeciwko winnym opublikowania tych wiadomości.** Prok. Żeleński twierdzi, że winni opublikowania tych wiadomości dopuścili się ujawnienia szczegółów śledztwa.

W godzinach popołudniowych, prok. Żeleński wydał nakaz aresztowania 2-ch dziennikarzy warszawskich, zajmujących stanowiska sprawozdawców kryminalnych w kilku redakjach stołecznych. — Jeden z dziennikarzy, red. Z. został zatrzymany, ale w godzinach wieczornych zwolniony. Do aresztowania drugiego dziennikarza, red. P. nie doszło.

W czterech redakcjach warszawskich przeprowadzono z nakazu prok. Żeleńskiego, skrupulatne rewizje.

Wydalenie z Niemiec

korespondenta hiszpańskiego dziennika

Paryż, 25 stycznia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Berlina, że korespondent dziennika hiszpańskiego „El Debete" otrzymał nakaz opuszczenia terytorjum Niemiec. Pozostawiono mu 3 dni na uregulowanie spraw osobistych. Władze niemieckie zarzucają korespondentowi szerzenie tendencyjnych złośliwych wiadomości o Niemczech.

Do Legji Cudzoziemskiej

zgłosiło się 600 uciekinierów z Saary

Strassburg, 25 stycznia.

(Pat) —Według informacyj prasy 600 emigrantów saarskich, przebywających we Francji, zgłosiło się do Legji Cudzoziemskiej.

Zabójcza malarja na Cejlonie

Tysiące osób zmarły

Colombo (Cejlon), 25 stycznia.

(PAT) Epidemja malrji wyrządziła niesłychane spustoszenia wśród tubylczej ludności. W jednym tylko okręgu Kegalle zmarło 2000 osób, w tej liczbie 1473 dzieci. Sytuację pogarsza upał i brak wody.

Austrja będzie prowadziła walkę z Niemcami

Oświadczenie ks. Starhemberga. — Zapowiedź wprowadzenia sądów doraźnych. — Dalsze aresztowania wśród hitlerowców austrjackich

Poseł niemiecki w Austrji atakuje rząd austrjacki

Wiedeń, 25 stycznia.

(PAT) Wicekanclerz Starhemberg, przemawiając na zebraniu Frontu Patrjotycznego, oświadczył m. in. co następuje: „Jest wielkim błędem szukać **kompromisu ze śmiertelnymi wrogami.**

Nigdy nie zapomnę wypadków z dnia 25 lipca, tak jak nie zapomni tego żaden austrjak, będący rzeczywiście człowiekiem. **Wola nasza prowadzenia walki o Austrję jest niezłomna.**"

Słowa te wypowiedział wicekanclerz **w związku ze sprawą ewentualnego pojednania z Niemcami.**

Wiedeń, 25 stycznia.

(Pat) — Na jednem ze zgromadzeń, zorganizowanych przez Front Patrjotyczny w Wiedniu, wicekanclerz Starhemberg poruszył ponownie w przemówieniu sprawę Habsburgów. **Wicekanclerz podkreślił, że rząd nie będzie się sprzeciwiał działalności organizacyjnej i propagandowej austrjackich legitymistów, dopóki podporządkowywać się oni będą wytycznym Frontu Patrjotycznego. Kwestja Habsburgów pozatem nie dojrzała do rozstrzygnięć i nie będzie dojrzałą w najbliższej przyszłości.**

Rozwiązanie tej sprawy może wyjść tylko z mas narodu austrjackiego, nie może być natomiast osiągnięte w rozmowach przy zielonym stole.

Wiedeń, 25 stycznia.

(PAT3 Wczoraj wieczorem do lokalu klubu „Jadran" wkroczyła nagle policja **i aresztowała 60 osób, uczestników tajnego zebrania.**

Wszyscy aresztowani są komunistami, **w przeważnej części austrjackimi.**

Pewną liczbę stanowili jugosłowianie i węgrzy.

Wiedeń, 25 stycznia.

(Pat) — Wobec stale ponawiających się w kraju i zagranicą pogłosek, że postępowanie karne przeciwko b. posłowi austrjackiemu w Rzymie dr. Rintelenowi oraz dyrektorowi policji Steinhauslowi za udział w lipcowej rewolcie narodowych socjalistów zostało umorzone, **z miarodajnej strony stwierdzono dziś, że dochodzenie prowadzone jest nadal i że proces odbędzie sie na wiosnę.**

Wiedeń, 25 stycznia.

(Pat) — Wobec wzmożonej propagandy przy pomocy ulotek i druków, jaką rozwijają ostatnio w Austrji zarówno socjaliści, jak i narodowo-socjaliści, **rząd austrjacki opracowuje projekt nowej ustawy, przewidującej znaczne zaostrzenie kar przeciwko sporządzającym i kolportującym nielegalną literaturę. Przewiduje sie wprowadzenie sadów doraźnych, które karać będą conajmniej karą jednego roku, a conajwyżej dwuch lat ścisłego aresztu za tego rodzaju wykroczenia.**

W kołach socjalistycznych urabiane są obecnie **nastroje na rzecz wielkich demonstracyj, które mają się odbyć w połowie lutego, czyli w rocznicę socjalistycznego powstania.** Manifestacje takie przewidziane są w różnych miastach austrjackich. **Z kół rządowych oświadczają, że rząd austrjacki wyda wszelkie zarządzenia, niezbędne do zapobieżenia tego rodzaju zgromadzeniom oraz że jest przygotowany na wszelkie ewentualności.**

Berlin, 25 stycznia.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne kategorycznie zaprzecza pogłoskom o tem, że Habicht objął ponownie kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej w Austrji.

Wiedeń, 25 stycznia.

(Pat) — Dyrekcja policji skonfiskowała dzisiejszy numer „Prager Presse" za artykuł zawierający atak na rząd austrjacki posła Rzeszy Niemieckiej v. Papena.

Dwie katastrofy okrętowe na Atlantyku

Statek „Mohawk" zatonął po zderzeniu ze statkiem „Talisman", 49 osób zginęło, 115 uratowano.—Statek brytyjski „Jerya" zatonął wraz z załogą

Nowy Jork, 25 stycznia.

(PAT) Statek „Mohawk" linji okrętowej „Ward Line" zdążający z Havany do Meksyku zderzył się wczoraj w nocy u brzegu stanu New Jersey ze statkiem norweskim „Talisman". Oba statki wysłały depesze S. O. S. „Mohawk", **który miał na swym pokładzie 107 członków załogi i 53 pasażerów, został poważnie uszkodzony.**

W akcji ratunkowej wziął udział lekko uszkodzony „Talisman" oraz inne statki.

Z załogi i podróżnych okrętu „Mohawk" uratowano 115 osób, a o 49 niema wiadomości.

Nowy Jork, 25 stycznia.

(PAT) Parowiec „Mohawk" **już został całkowicie pochłonięty przez fale. Okręty, które pośpieszyły na miejsce wypadku, jeszcze krążą w okolicy w nadziei wyłowienia z morza ofiar katastrofy, które jeszcze utrzymają się na powierzchni.** Według ostatnich danych, panuje niepewność co do losu 14 podróżnych i 23 członków załogi. **Parowce, biorące udział w akcji ratunkowej, wyłowiły z morza dwie próżne łodzie ratunkowe.** Jeden z uratowanych widział, jak w chwili katastrofy 2-ch marynarzy „Mohawk" zostało zmiażdżonych podczas zderzenia.

Przyczyna katastrofy nie została dotychczas wyjaśniona, tembardziej, że okoliczności, w jakich nastąpiła, wyłączały prawie jej możliwość. Noc była bardzo jasna, a parowiec norweski „Talizman", rozwijający o wiele mniejszą szybkość, niż „Mohawk" opuścił Nowy Jork w godzinę po wyjeździe parowca, który zatonął w katastrofie.

Paryż, 25 stycznia.

(PAT) „Le Matin" donosi z Kopenhagi że u wybrzeży Islandji zatonął statek brytyjski „Jerya". **Załoga jego zginęła.**

Śnieżyce i huragany w Ameryce

Katastrofalny wylew Missisipi.—180 ofiar mrozów, śnieżycy i powodzi

Nowy Jork, 25 stycznia.

(PAT) Burze śnieżne szaleją w dalszym ciągu z niesłychaną gwałtownością. Tak silnej zamieci, połączonej z niską temperaturą i huraganowym wiatrem nie notowano w Stanach Zjednoczonych od lat 50-u.

W Stanach południowych ludność jest opanowana przez panikę. Wylew Missisipi zaczyna przybierać katastrofalne rozmiary. Tysiące mieszkańców nadbrzeżnych miejscowości na dachach swych domów oczekuje na ratunek. Straty materjalne, spowodowane przez powódź, są olbrzymie. Akcja ratunkowa jest niezmiernie utrudniona.

Temperatura w Nowym Jorku obniża się nadal. W ciągu ostatnich 36-u godzin 12 osób zamarzło na śmierć.

Nowy Jork, 25 stycznia.

(PAT) Liczba ofiar ostatnich mrozów i burzy śnieżnej, jaka ostatnio przeszła nad Stanami Zjednoczonemi, wynosi, **według dotychczasowych obliczeń, 180 osób.** Wśród tej liczby znajduje się 25 osób, które utonęły podczas wylewu Missisipi.

Reorganizacja niemieckich szturmówek

Szturmowcy w wieku poborowym będą wcieleni do Reichswehry

Paryż, 25 stycznia.

(PAT) Korespondent agencji Havasa donosi z Berlina, że według otrzymanych przezeń informacyj, reorganizacja oddziałów szturmowych (S.A.) będzie przeprowadzona na następujących zasadach: **Wszyscy szturmowcy w wieku poborowym zdatni do służby wojskowej będą wezwani do odbycia służby w Reichswehrze.** Po zakończeniu służby będą oni zaliczeni do milicji. W tym samym duchu dokonana ma być reforma sztafet ochronnych (S.S.). Milicje partyjne mają być rozbroione, co w większej części kraju już zostało dokonane.

Likwidacja towarzystw rosyjskich we Francji

które działały, chociaż mienie straciły w czasie rewolucji

Paryż, 25 stycznia.

(PAT) W wyniku starań banków skandynawskich sąd handlowy nakazał likwidację towarzystw rosyjskich, których mienie zostało znacjonalizowane w czasie rewolucji w ZSRR., a które jednak działały nadal na terenie Francji.

Trybunał orzekł, że zarówno wierzyciele zagraniczni jak francuscy mogą zgłosić swoje pretensje do likwidowanych towarzystw.

Trucizna w czekoladce podana dziecku

Niedoszła „zabójczyni z litości" skazana na 6 mies. więzienia

Lwów, 25 stycznia.

(PAT) Przed sądem lwowskim toczył się proces przeciwko Reginie Greifowej, oskarżonej o to, że z litości podała w czekoladce truciznę nieuleczalnie choremu dziecku.

Po rozprawie, która obfitowała w dramatyczne momenty, sąd wydał wyrok, mocą którego Greifowa skazana została na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Zabójca króla Aleksandra

nazywa się Dimitrow Kerim

Paryż, 25 stycznia.

(PAT) Sędzia śledczy prowadzący dochodzenie w sprawie morderstwa w Marsylji otrzymał od poselstwa Jugosławji w Paryżu zawiadomienie, że królobójca Kelemen nazywa sie w rzeczywistości Dimitrow Kerim. Urodził się w Kamenicy w Bułgarji 10 listopada 1897 r. należał do macedońskiej organizacji rewolucyjnej, popełnił dwa morderstwa w Sofji, był skazany na więzienie, a w r. 1922 ułaskawiony.

Walka w Meksyku

między policją i farmerami

Meksyk, 25 stycznia.

(PAT) Pomiędzy policją a 25 farmerami, którzy nielegalnie zajęli kilka ferm w Vilancon, wywiązała się walka. Trzech fermerów zostało zabitych a dwuch rannych.

Saarbruecken, 25 stycznia.

(Pat) — Sędzia śledczy wydał rozkaz zwolnienia z aresztu inspektora policji Tilka, który w nocy z 20 na 21 stycznia zastrzelił emigranta z Nadrenji, Meyera. Dochodzenie przeciw Tilkowi trwa.

Sejm uchwalił budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

w drugiem czytaniu.—Demonstracja posłów Kl. Narodowego. Pos. Chrystowski wykluczony z komisji budżetowej na przeciąg 3 posiedzeń.-9 posłów z różnych stronnictw wydano sądom

Warszawa, 25 stycznia.

(B) Cała dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, która w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego toczyła się na sejmowej komisji budżetowej, obracała się głównie wokół wywołującej w Stronnictwie Narodowem wiele zdenerwowania, sprawy obozu izolacyjnego w Berezie kartuzkiej. Po wczorajszem wieczornem zajściu na komisji, wywołanem skreśleniem z protokułu obrad i djarjusza prasowego przemówienia posłanki Pepłowskiej (Kl. Narodowy) przez przewodniczącego, posła dr. Byrkę—dziś posłowie Klubu Narodowego demonstracyjnie zrzekli się głosu, twierdząc, że nie będą przemawiali, jeżeli przemówienia ich są skreślane z potokułów i nie podawane prasie.

Jeden z posłów Stronnictwa Narodowego, a mianowicie poseł Chrystowski, zrzekł się głosu, oświadczając demonstracyjnie, że przyłącza się w całości do opinji posłanki Pepłowskiej na temat Berezy Kartuzkiej. **Przewodniczący komisji, dr. Byrka uznał, że tego rodzaju demonstracja w jaskrawy sposób obraża obowiązującą posła na Sejm przyzwoitość i wykluczył go na przeciąg trzech posiedzeń komisji.**

W godzinach popołudniowych, na plenarnem posiedzeniu Sejmu, **sprawa Berezy powróciła jeszcze raz, a mianowicie w formie wniosku nagłego Stronnictwa Narodowego.** Klub ten zwrócił się do marszałka dr. Switalskiego z pismem, w którem prosi o postawienie na porządku obrad jednego z najbliższych posiedzeń sejmu sprawy obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej, gdyż odpowiedź rządu na interpelację tego klubu nie zadawala interpelantów i ich zdaniem, nie jest zgodna ze stanem faktycznym. Odpowiedź dr. Switalskiego na to pismo nie jest dotad znana.

Komisja budżetowa Sejmu zakończyła wczoraj obfitującą w incydenty dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, wysłuchawszy dłuższej deklaracji min. Zyndram-Kościałkowskiego. **Odpowiadając na zarzuty posłów opozycyjnych w sprawie złego rzekomo stosunku administracji do społeczeństwa, min. Kościałkowski oświadczył, że żołnierzy Marszałka Piłsudskiego, którzy dziś rządzą Polską, jest za mało do obsadzenia wszystkich placówek i dlatego muszą sobie do pomocy dobrać innych ludzi. Marszałek Piłsudski kazał swym żołnierzom być zawsze obywatelami i dlatego nieustannie pracują nad tem, aby społeczeństwo było przez aparat rządowy należycie wychowane.** Żołnierze Marszałka Piłsudskiego biorą pełną odpowiedzialność za wszystko, co się w państwie dzieje i on — min. Kościałkowski — bierze odpowiedzialność za cały podległy mu aparat administracyjny. — **Jednocześnie oświadczył m. Kościałkowski, że trzeba usunąć i tępić nadużycia, a ponieważ nie wszędzie może trafić — prosi o komunikowanie mu bezpośrednio wszelkich spostrzeżeń.**

Min. Kościałkowski przeciwstawia się wyrażonej przez kilku posłów opozycyjnych opinji, jakoby w policji polskiej panował system bicia. Szereg komisyj ministerjalnych i szereg prokuratorów sądowych prowadził w tych sprawach dochodzenia i oskarżenia w olbrzymiej większości wypadków okazały się fałszywe.

W sprawie mniejszości narodowych oświadczył min. Kościałkowski, że obywatele lojalni wobec państwa, będą mieli pełne tego państwa poparcie.

W odpowiedzi na interwencję w sprawie Berezy Kartuzkiej, odczytał min. Kościałkowski w całości obowiązujące w obozie izolacyjnym przepisy, przyznając, że pobyt w Berezie jest ciężki, lecz inaczej być nie może, nie powinno, ale sadyzmu i znęcania się nad osadzonymi tam napewno niema. — **Częste lustracje inspekcyj ministerjalnych sprawiły ponadto, że od kilku tygodni poprawił się** znacznie w Berezie wikt. — Dostarczono więźniom zimowych ubrań i odpowiedniego posłania. Dla sprawdzenia stosunków panujących w Berezie, ostatnio przesłuchano **dwuch byłych jej mieszkańców i obaj potwierdzili również stan rzeczy, który przedstawił min. Kościałkowski.**

Preliminarz budżetowy min. Spr. Wewnętrznych przyjęto bez zmian w 2-em czytaniu.

Po przyjęciu projektu ustawy w sprawie upoważnienia ministra skarbu do przyznawania obligacjom m. Warszawy praw papierów pupilarnych, przystąpiono do wniosków o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej szeregu posłów.— **W wyniku dyskusji, uchwalono wydać sądom następujących posłów: Pawłowskiego, Wronę i Paca (wszyscy ze Stronnictwa Lud.), Wojciechowskiego i Gąsiora (obaj z BB.) oraz Wachniuka (ukr. radykał), Fidelusa (klub agrarno-ludowy) i posłów z Klubu Narodowego: Lasotę i Sochę.** — Po odesłaniu w pierwszem czytaniu do odnośnych komisyj szeregu rządowych ustaw, posiedzenie zakończono.

Wysłannicy niemieccy zamordowali inżyniera Formisa,

ponieważ przy pomocy tajnej krótkofalowej stacji nadawczej prowadził propagandę antyhitlerowską.—Drugi mord kapturowy w Czechosłowacji, dokonany na emigrancie niemieckim

Praga, 25 stycznia.

(Pat) — Dotychczasowe śledztwo w sprawie morderstwa na osobie inż. Formisa doprowadziło do stwierdzenia prawdopodobnych motywów zbrodni. Jak wiadomo, inż. Formis był z zawodu elektrotechnikiem, a politycznie związany był z organizacją „Czarnego Frontu", Ottona Strassera, który przebywa na emigracji w Pradze. **Jak się okazuje, w pokoju inż. Formisa zainstalowana była tajna krótkofalowa stacja nadawcza, którą obsługiwał sam Formis.** Stacja ta pracowała na fali prawie identycznej z krótkofalową stacją Koenigswusterhausen. **Stacja Formisa służyła do propagandy antyhitlerowskiej na Niemcy** i używana była przez emigracyjne organizacje niemieckie. — O istnieniu tej stacji wiedziano od dłuższego czasu, jednakże żandarmerja czeska nie potrafiła jej wykryć. — **W Niemczech również wiedziano o istnieniu stacji i znano mniej-więcej gdzie się znajdowała.** Ponieważ Formis był znanym krótkofalowcem jeszcze z czasów przedhitlerowskich i był dyrektorem technicznym radja w Sztutgarcie, mordercom przybyłym z Niemiec, nie trudno było ustalić w czasie wycieczek, pod czas których śledzono Formisa, że stacja znajduje się w jego mieszkaniu.

Mord popełniony na Formisie, jest drugiem zkolei zabójstwem w szeregach emigracji niemieckiej. Przed półtora rokiem, zastrzelono w Karlovych Varach prof. Lessinga, przyczem zabójca również nie został schwytany. Morderstwo wywołało w Pradze wielkie oburzenie i **mówi się, że dojdzie do zaostrzenia kontroli granicznej między Czechosłowacją a Niemcami, a nawet, że wznowione będzie wizowanie paszportów, czego obecnie nie było.** — Dochodzenie policji trwa w dalszym ciągu.

Zabójcy inż. Formisa zbiegli do Niemiec, przekraczając granicę niemiecko-czechosłowacką w pobliżu Decina wczoraj około godz. 4 rano. **Ponieważ granica była zamknięta, mordercy pozostawili swój samochód po stronie czeskiej, poczem biegnąc, przedostali się na drugą stronę granicy. W kilka godzin później, na posterunek celny zjawił się człowiek z upoważnieniem, podpisanem przez Hansa Muellera, któremu straż celna wydała samochód.**

Praga, 25 stycznia.

(Pat) — Jak donosi „Prager Presse", w dniu 12 b. m. Rząd Niemiecki zwrócił się w drodze dyplomatycznej do Rządu Czechosłowackiego o przeprowadzenie poszukiwań tajnej stacji nadawczej, która ma się znajdować o 80 klm. na południe od Pragi, w gminie Zahory. Poszukiwania w gminach tej nazwy były bez rezultatu, gdyż stacja mieściła się 40 klm. na południe od Pragi w samotnym hoteliku, noszącym nazwę „Zahory".

Na froncie chińsko-japońskim

odbywają się drobne utarczki.—Japonja żąda od Chin całkowitego opuszczenia prowincji Dżehol

Szanghaj, 25 stycznia.

(PAT). Według wiadomości ze źródeł chińskich, japończycy znowu obrzucili bombami miejscowości Ku-Yuang Tu-szi-kau i Tungaschatse.

Poza tem oddziały znajdujące się pod Ku-Yuang wzmocnione zostały o 1000 żołnierzy.

W rejonie Dolonor wojska japońskie przygotowują się do dalszej akcji.

Tokjo, 25 stycznia.

(PAT) Ambasador japoński w Mandżu-Kuo oświadcza, iż bitwa wojsk japońskich z chińskiemi toczyła się w środę w południowej części Dżeholu. Zginęło tam 8 japończyków. Pozatem bitwa toczyła się na granicy Mandżu-Kuo i Mongolji zawnętrznej. — Japończycy stracili 2 zabitych.

Mukden, 25 stycznia.

(PAT) Według informacyj, pochodzących ze źródeł japońskich i mandżurskich, na zachód od Malganu i na południe od Dolonor odbywały się drobne utarczki. Ze strony japońskiej w akcji brały udział różne rodzaje broni: aeroplany, pociągi, automobile pancerne i artylerja.

Prasa japońska zamieszcza dzisiaj oświadczenia przedstawicieli wojskowej misji japońskiej, którzy twierdzą, że **główne dowództwo japońskie gotowe jest w każdej chwili powstrzymać pochód wojsk japońskich, jeżeli wojska chińskie opuszczą całkowicie prowincję Dżehol.**

Dotychczas chińczycy, którzy biorą udział w rokowaniach w Kalganie, nie dali pod tym względem żadnych zapewnień.

Szanghaj, 25 stycznia.

(PAT) Z kół rządu chińskiego w Nankinie gazeta „Central News" dowiaduje się, że pomimo naprężonej sytuacji w Czaharze, panuje przekonanie, że dojdzie do porozumienia z Japonją.

Śmierć sowieckiego wiceprezesa, Kujbyszewa

Wybitny przedstawiciel partji komunistycznej zostanie pochowany w Kremlu

Moskwa, 25 stycznia.

(PAT) Dziś o godz. 2.30 zmarł nagle w wieku lat 47 wskutek ataku wywołanego sklerozą serca wiceprezes rady komisarzy ludowych i członek Politbiura Walerjan Kujbyszew. Wobec jego zgonu wyznaczone na dziś otwarcie 8-ego kongresu Sowietów Z. S. R. R. odłożono w ostatniej chwili do dn. 28 stycznia.

Kujbyszew, był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli partji komunistycznej. Należał do biura politycznego partji a od **r. 1922 wchodził w skład centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R.**

Szczątki Kujbyszewa pochowane będą w murach Kremla dnia 27 b. m.

Czas letni w Polsce od 1 kwietnia b.r.

pragną wprowadzić sfery gospodarcze.—Sprzeciw Ministerstwa Komunikacji

Warszawa, 25 stycznia.

(B) Z kół gospodarczych zaproponowano wprowadzenie od dnia 1 kwietnia r. b. czasu letniego w ten sposób, aby wszystkie zegary na terenie Rzplitej przesunięto od tego dnia o godzinę naprzód. Sfery gospodarcze wskazują na korzyści płynące z tego rodzaju zamiany dla życia gospodarczego.

Dotychczas sprawa ta nie jest rozstrzygnięta, **jednakże ministerstwo komunikacji przeciwstawia się jej, ponieważ sprawa ta przysporzyłaby wiele trudności w ruchu kolejowym między Polską a krajami sąsiedniemi, w których nie obowiązuje czas letni.**

Moskwa, 25 stycznia.

(PAT) W mieście Tara w zachodniej Syberji aresztowano szajkę, złożoną z 60-ciu osób, oskarżoną o kradzież 20.000 pudów zboża, będącego własnością skarbu.

KLUB, W KTORYM MOWIĄ ZAWSZE PRAWDĘ

Lokal klubu „Ateneo" był niedostępny dla władz i żadne zarządzenia, ograniczające wolność słowa, nie dotyczyły tego, jedynego w Hiszpanji, miejsca. — Tu wygwizdano króla, obalono Primo de Riverę i „desygnowano" pierwszego premjera rządu republikańskiego

Kraj, rządzony przez poetów, literatów i filozofów

Platon w swojej „Rzeczypospolitej" marzył, by rządy polityczne w państwie sprawowali filozofowie czyli jakbyśmy dziś to powiedzieli: intelektualiści.

Pobieżny tylko rzut oka na historję wystarczy, by stwierdzić, iż **Rzeczpospolita platońska nigdy nie ujrzała światła dziennego** i na realnej mapie świata nie było jej i niema.

Świeżo zato mamy w pamięci, jak to pod żelaznym marszem dyktatur, przemierzających Europę, **uginały i łamały się szeregi „niezależnych" poetów, profesorów, uczonych, intelektualistów.** Nieliczni poszli na wygnanie, by na emigracji kontynuować walkę, większość zaś, wnig zwinąwszy dawne swe hasła, poszła na służbę nowych panów. Rzeczpospolita platońska powiększyła lamus pięknych i nietrwałych snów ludzkości.

Niedawno polski pisarz Morstin pokusił się o pokazanie państwa rządzonego przez poetów — sielanka i zamęt trwały przez trzy, czy cztery akty i kres położyła im kurtyna teatralna.

Czyżby więc temat platoński nadawał się jedynie na traktat snuty przez marzyciela, na piękne wiersze, na sztukę teatralną, na złudzenia? Pytanie wydaje się retoryczne, a jednak...

A jednak w historji Europy ostatniego dziesięciolecia zdarzyło się, że **klub literatów, dziennikarzy, artystów organizował wielką republikę, a swego sekretarza wysłał na fotel prezydenta ministrów.**

Sekretarz ów, gdy padł jego gabinet, stał potem **na czele zrewoltowanych mas i przez kilka godzin był prezydentem Katalonii: mowa, jak już z tego widać, o ostatniej rewolucji hiszpańskiej.**

Sekretarz generalny klubu literatów, artystów i dziennikarzy „Ateneo" nosi słynne w całym świecie nazwisko: **Don Manuel Azana.** Ostatnio depesze doniosły, że obecny rząd hiszpański, zlikwidowawszy rewolucję, postawił Azanę pod sąd, jednakże wyrok był dla b. premiera i rewolucjonisty uniewinniający, ku wielkiemu zgorszeniu p. Gil Roblesa, najbardziej wpływowej obecnie osobistości hiszpańskiej, wspartej o tamtejszy ruch faszystowski.

Ateneo mieści się w Madrycie i posiada własny gmach: salony, gabinety (czarna kawa!), kuluary oraz duża amfiteatralnie zbudowana sala do zebrań.

Sala ta była świadkiem i widownią wydarzeń o historycznem dla Hiszpanji znaczeniu; jednocześnie **nigdy nie sprzeniewierzyła się swej tradycji jako trybuna wolnego słowa.**

W niej to, w czasach romantyki liberalnej przemawiał **książe de Rivas, poeta i polityk, — następnie Canovas, historyk, poeta, polityk, wielokrotny szef gabinetu ministrów.**

W okresie wojny sala klubu Ateneo gościła płomiennego mówcę i wielkiego pisarza **Unamuno** oraz szczerego jeszcze w owym czasie demokratę i obrońcę parlamentaryzmu **hr. Romanonesa**, najbogatszego człowieka półwyspu, wielokrotnego prezydenta ministrów, do dziś dnia czynnego polityka.

W tejże sali podejmowało się wybitnych gości zagranicznych, którzy w Ateneo znajdowali trybunę o olbrzymim rezonansie.

Tutaj w okresie wojny, gdy Belgja najechana przez żołdaków niemieckich przechodziła znaną martyrologję, wielki poeta belgijski **Maurycy Maeterlinck** przed elitą umysłową Hiszpanji zdawał sprawę z wandalizmu tych, którzy niejednokrotnie w dziejach podejmowali się roli „kulturträgerów". [illegible] francuski, twórca intuicjonizmu. **Henryk Bergson** znajdował estradę dla swych wykładów, któremi usiłował paraliżować propagandę pro-niemiecką.

W sali Ateneo **odbierał hołdy Joffre,** zwycięzca z nad Marny.

Dla Hiszpanów jest ta sala schroniskiem wolnego słowa. **Mógł być w całym kraju ogłoszony stan oblężenia, wolności konstytucyjne zawieszone, wielkie zgromadzenia zakazane, a mowy opozycyjne ścigane z największą surowością — wszystkie te represje traciły swą moc na progu sali Ateneo.** To też ilekroć w Hiszpanji nie wolno było mówić, **mówiono w Ateneo.** Mówiono o wszystkiem, co było do powiedzenia — **mówiono głośno, dobitnie, z estrady, publicznie.**

Nie tylko mówiono, **gwizdano też.** Głośno i ostentacyjnie.

Zdarzyło się w czasie wojny, iż przyjechał do Hiszpanji pewien dziennikarz francuski z odczytem o zniszczeniach dokonanych przez Niemców na terenie północnej Francji. Odczyt odbywał się w sali klubu Ateneo. Dwór królewski wydelegował na odczyt reprezentację oficjalną: **któregoś z infantów z małżonką.** Posadzono ich z wielką pompą na fotelach ustawionych na dywanie i wysuniętych przed pierwsze rzędy krzeseł. Ale gdy pod koniec odczytu prelegent po innych przezroczach wyświetlił na ekranie **podobiznę jego królewskiej hiszpańskiej mości** (jako wyraz wdzięczności, ponieważ król zorganizował w owym czasie biuro pomocy ofiarom wojny), **cała sala Ateneo zatrzęsła się od przeraźliwych gwizdów.**

W obecności przedstawicieli dworu jawnie i bardzo głośno wygwizdano jego królewską mość, — a władze nie śmiały w stosunku do „Uczonego Domu" wdrożyć jakichkolwiek kroków.

Gwizdy czy oklaski w siedzibie hiszpańskich artystów i intelektualistów rozchodziły się po całym kraju, **inaugurowały rewolucje, detronizacje, czy zmiany rządów.**

Jeden z wybitniejszych przedstawicieli awangardy poetyckiej w Polsce, **Tadeusz Peiper** (z którego wspomnień czerpiemy szczegóły o Ateneo) opowiada, iż był świadkiem wieczoru w klubie, na którym Romanones wygłaszał swą prezesowską mowę; stereotypowo zaczął frazesem: **„Wiem, że nie jestem godzien zajmować tu miejsca..."** i w trakcie tych słów o udanej skromności jeden z obecnych radykałów krzyknął na całą salę: **„Oczywiście".** — Romanones, stary wyga polityczny, niezmieszany ciągnął dalej swą mowę, gdy jednakże dochodził do słów, iż „nie jest godzień i t. d." okrzyki **„oczywiście!"** były odpowiedzią i przesubtelne zwroty starego polityka obracały się przeciw niemu; **Romanones wpadał w dołki uprzejmości, które sam kopał.**

Charakterystyczną cechą życia w Ateneo było przesuwanie się żywiołów, rej w niem wodzących, na lewo. Linja ta w okresie dyktatury Primo de Rivery stała się jeszcze bardziej wyraźna.

Z klubu intelektualistów wyszła **zapowiedź śmierci dla monarchji i dyktatury** — Ateneo zrobiło właściwie republikę i ono też posłało swego sekretarza na fotel premjera.

Azana jest nietylko politykiem i rewolucjonistą, jest **przedewszystkiem literatem.** W okresie jego rządów najważniejsze stanowiska w Hiszpanji objęli **artyści i literaci;** państwo półwyspu pirenejskiego nosiło w owym czasie nazwę — **republiki literatów.** (I.)

Nowy sposób walki ze starością

Organizm ludzki zużywa się obecnie zbyt szybko. — Ludzi wyczerpanych, znużonych i osłabionych można wzmocnić i „odmłodzić"

Zastrzyki młodej krwi ludzkiej

Czarodziejskie odmłodzenie, sędziwego Fausta w dramacie Goethego, dokonane ręką lekarza — Mefistofelesa, nie przestaje absorbować dzisiaj zdrowych i chorych, lekarzy i badaczy. Bardziej niż kiedykolwiek, łatwiej i szybciej **zużywa się organizm ludzki w gorączkowych czasach powojennych, w okresie mechanizacji, szalonego tempa pracy w fabrykach, biurach w miastach.**

Problemat Fausta ma też dzisiaj zupełnie inne znaczenie i inny sens. Ewolucja teorji i praktyki odmładzania nastąpiła bardzo szybko od chwili pierwszych badań jak i zabiegów na pacjentach, **dokonywanych przez Woronowa, Steinacha, Dopplera i innych.**

W obecnem ujęciu i pojęciu zabiegi t. zw. odmładzające zaczynają się zbliżać do nowocześnie pojmowanej i stosowanej higjeny, która, po pierwsze, **dąży do zapobiegania chorobom,** a po drugie — **do utrzymywania człowieka w stanie doskonałej sprawności fizycznej i psychicznej.** W tym sensie właściwie należałoby rozumieć i ujmować używany tak często i również często nadużywany termin „odmładzania".

Właściwym celem zabiegów odmładzających jest bowiem **nie przemienianie metuzalemów w młodzieńców, lecz wzmożenie i odnowienie energji życiowej organizmu wyczerpanego, osłabionego, czy to chorobą, czy ciężką pracą, czy też zużyciem w sensie fizjologicznym i pschyhicznym.** A że zużycie, wyczerpanie przychodzi dziś wcześniej i szybciej wobec szybszego tempa życia i twardych warunków pracy i bytu, przeto **ludzie już w wieku średnim, zdolni do pracy, odczuwają potrzebę radykalnego wzmocnienia organizmu.**

Oprócz metod Woronowa, Steinacha zdobyła sobie uznanie bardziej od nich dostępna dla ludzi średno zamożnych **metoda zastrzyków młodej krwi ludzkiej.** Zabiegi te, jak pisze dr. Protti z Medjolanu, podane w książce wydanej w 1931 r. p. t. „L'Emoinesto intromusculare a le radziazione vitali nella veechiata e nell esaurimento" **(„Zwalczanie starości za pomocą domięsnych zastrzyków młodej krwi i emanacji życiodajnych promieni"),** dają wyniki następujące:

„Rezultaty tych zastrzyków są bardzo rychłe i dają się odczuwać już podczas samej kuracji, przeważnie zaś po skończonej kuracji w okresie od 3 do [illegible] miesięcy. Pierwszym objawem u chorego jest **polepszenie się jego samopoczucia, chory odczuwa rzeźkość i przypływ energji, nietylko fizycznie, ale i psychicznie.** Fizyczną poprawę można skonstatować w tem, że ciśnienie krwi jego, które było albo zwiększone, albo osłabione przed kuracją, **zbliża się do normy,** tętno **chorego ustala się i staje się prawidłowem, anemja ustępuje i ilość czerwonych ciałek krwi i ich odporność zwiększa się".**

„Psychicznie kuracjusze robią się **weseli, mizantropja ustępuje,** zaczynają **się oni znów interesować swemi zajęciami i pracą,** która ich przedtem nie zajmowała, słowem zaczynają odczuwać **żądzę życia i nadzieję na lepszą przyszłość,** odzyskują zamroczoną pamięć, oczy ich robią się weselsze, wzrok staje się bystrzejszy, zarówno jak i umysł i światopogląd, przyczem i **muskulatura** w nich **robi się wytrzymalszą** i silniejszą, skóra **na ciele i twarzy elastyczniejszą,** zmarszczki się wygładzają, zmniejszają [illegible]wie znikają, **nerwowoć ustępuje,** a z nią i różne **bóle głowy, bezsenność** i **newralgje,** energja się wzmaga i ogólna siła do tyle, że chory po skończonej kuracji odbywa pieszo dłuższe marsze, nie odczuwając zmęczenia".

Powstaje pytanie: czy **zapomocą metod odmładzania można przedłużyć** [illegible]cie. Na to pytanie nauka nie może dać ścisłej odpowiedzi. Ale nie o to wszak głównie chodzi, lecz o to, by ten, który jest wyczerpany stał się znowu pełnowartościowym członkiem społeczeństwa i rodziny.

W Polsce zastrzyki krwi dla wyżej wspomnianych celów są też stosowane. Niedawno zaś ukazała się pod tytułem „Walka z charłactwem i starością" broszura dra med. J. Dobrzeńskiego, w której autor streszcza retrospektywnie historję zabiegów odmładzania organizmu.

List do Pana Boga

Biedny chłop z północnej Szwecji przyciśnięty ostateczną nędzą, postanowił zwrócić się do Pana Boga we własnej osobie z prośbą o pomoc. Napisał list, zaadresował go *„Do Pana Boga w Niebiesiech"* i wrzucił do skrzynki na poczcie.

Listonosz — nie wiedząc, co zrobić z tym fantem, doręczył list Dyrekcji Generalnej w Stockholmie z dopiskiem: *„Adresata nie znaleziono".* Dyrektor poczty, otworzywszy list, stwierdził, że biedny chłopina prosił Pana Boga o pożyczenie mu 200 koron dla poratowania z ostatecznej nędzy. Wzruszony prostotą i naiwną treścią listu, *dyrektor przesłał go do prezydjum rady ministrów.*

Od łyczka do rzemyczka doszedł list do rąk premjera. Rozrzewniony minister nie uważał za możliwe przekazywać listu do załatwienia radzie, a nie dysponując narazie całą sumą, *wyjął z portfelu banknot stukoronowy,* włożył do koperty z nadrukiem urzędowym i zaadresował posyłkę do chłopa.

W dwa dni później nadszedł do gabinetu premjera list adresowany jak poprzedni. Premjer otworzył go i przeczytał, co następuje:

„Dzięki Ci, Panie Boże, za wysłuchanie mej prośby. Ale na przyszły raz nie należy wysyłać pieniędzy na adres premjera, bo zabiera z nich połowę dla siebie".

KRONIKA

Styczeń **26** Sobota

Dziś Polikarpa B. M.
Jutro Jana Złotoust.

Wschód słońca	7.25
Zachód słońca	16.10
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	9.37
Długość dnia	8.50
Przybyło dnia	—,57

Pożar w śródmieściu
w wielkim domu mieszkalnym

Wczoraj w południe wybuchł na płatem piętrze domu przy ul. Przejazd Nr. 04, pożar w pralni. W trakcie gotowania bielizny Cezara Józefowicza zapaliła się podłoga.

Dom przy ul. Przejazd 40. duży budynek pięciopiętrowy, położony na narożniku przy zbiegu z ul. Kilińskiego— jest b. gęsto zamieszkały i z tego powodu drobny ten pożar był już od pierwszej chwili niebezpieczny.

Na miejsce przybył II oddział straży, który po półgodzinnej akcji zdołał ogień ugasić całkowicie. Straty nie są wielkie i nie zostały jeszcze dokładnie obliczone. (g)

Strajk pluszowników
ma się rozpocząć w środę

W związku z zatargiem, jaki wynikł w przemyśle pluszowym w Łodzi, na tle odmowy podpisania nowej umowy zbiorowej przez przemysłowców, w dniu wczorajszym klasowy związek włókniarzy zwrócił się do Inspektoratu Pracy z prośbą o interwencję.

Inspektor Pracy zwołał wspólną konferencję na dzień 29 b. m. Wczoraj po południu odbyło się zebranie robotników-pluszowników, na którem postanowiono, iż gdyby we wtorek nie nastąpiło porozumienie z przemysłowcami, rozpoczynają oni strajk od środy 30 b. m.

Postulaty dozorców
zostały przedłożone inspektorowi pracy

Do okręgowego Inspektoratu Pracy zgłosiła się wczoraj delegacja związku dozorców i służby domowej, która złożyła memorjał, adresowany do Ministerstwa Opieki Społecznej. W memorjale tym dozorcy proszą o wydanie specjalnej ustawy regulującej warunki pracy i płac dozorców domowych, gdyż brak takich przepisów powoduje zupełny chaos.

Następnie dozorcy wskazują, iż warunki ich pracy w Łodzi są bardzo ciężkie i nieodpowiadają zasadom bezpieczeństwa i higjeny.

Memorjał ten przesłany zostanie dziś do Warszawy.

Maszyna urwała palce
robotnikowi w fabryce Welnera

W firmie M. Welner, przy ul. Mochnackiego 13, wydarzył się wczoraj ciężki wypadek przy pracy, który spowodował poważne okaleczenie i kalectwo robotnika.

Zatrudniony przy jednem z krosien robotnik Ernest Pogodzki w chwili, gdy wraz z swym najbliższym kolegą pracy uruchamiał warsztat i nakładał pas na koło, został porwany przez pas w ten sposób, że z wskazującego palca urwała mu transmisja paznokieć oraz obcięła dwa dalsze palce poza pierwsze stawy.

Do mocno skrwawionego i omdlałego z bólu robotnika przybył lekarz pogotowia ubezpieczalni, który skierował go do dalszego opatrunku do szpitala przy ul. Zagajnikowej. (g)

Słońce i mróz w Zakopanem

Zakopane, 25 stycznia.

W Zakopanem znów zapanowała słoneczna pogoda przy zaledwie dwuch stopniach poniżej zera. Na Halach termometr wskazuje 4 stopnie mrozu. Wobec ostatnich opadów śnieżnych przybyło śniegu o 5 cm.

KTO OTRZYMA „NAGRODĘ MŁODYCH"
Polska Akademja Literatury wybierze jednego z pośród 6-ciu kandydatów

Polska Akademja Literatury wybierze po raz drugi laureata „Nagrody Młodych" — jedynej stałej nagrody, jaką do dziś dysponuje ta instytucja.

W myśl statutu nagrody, powieść, sztuka, lub publikacja w czasopiśmie, predestynujące pisarza do odznaczenia, winna nosić datę ukazania się w druku lub na scenie, zanim autor ukończy 30 lat. Dalsze postanowienia statutu głoszą, iż jednak **autor nagrodzonej rzeczy, nie może w chwili uzyskania nagrody liczyć więcej niż 32 lata.**

W roku ubiegłym nagrodzony został **Michał Choromański** za powieść p.t. „Zazdrość i Medycyna". Wybór ten padł jednomyślnie, gdyż powieść ta była istotnie dokumentem wysokiego talentu, który zjednał sobie bezapelacyjnie krytykę. W ten sposób akademja zatwierdziła jedynie sąd całej opinji społecznej.

Dzisiaj sytuacja nie jest tak skrystalizowana. Produkcja młodych literatów w ciągu ostatnich dwuch lat jest obfita i posiada dużo walorów niezaprzeczalnych jednak **żaden z „młodych" nie wybił się dotąd do tego stopnia, by zdystansował wyraźnie swych współkolegów po piórze.**

Jako najpoważniejszych kandydatów wymienić należy: **Elżbietę Szemplińską, Światopełka Karpińskiego, Marjana Czuchnowskiego. Jalu Kurka, Adama Ważyka i wreszcie Leona Kruczkowskiego.** Zwłaszcza powieść tego ostatniego — „Kordjan i Cham" była poważnem zdarzeniem literackiem.

Już sama ta, spora bądź co bądź, lista kandydatów do nagrody świadczy o trudnym wyborze, jaki czeka naszych piętnastu akademików.

Poza tą nagrodą, **akademja rozdziela młodym stypendja dzięki inicjatywie ministra W.P. i O.P.** i ma prawo wybrać corok 25 najlepszych wierszy i wydać je swoim nakładem. Pozatem akademja rozpisuje lub patronuje konkursom: takim jest konkurs na sztukę i konkurs na powieść, ogłoszony przez wydawnictwo „Atlas".

Uderzająca jest mała liczba konkursów i nagród, z jakich w Polsce korzysta świat literacki. Niema **ani jednej fundacji wielkiego przemysłowca, lub arystokraty, któryby związał ze swem nazwiskiem na zawsze pewien konkurs i nagrodę dla pisarza lub poety.** Tylko Państwo i miasta udzielają pozatem nagród już przeważnie zasłużonym artystom, z zasady eliminując młodych, przyczem nagrody miejskie nie zawsze są wolne w wyborze laureata od wpływów nic wspólnego ze sztuką nie mających. Oczywista, że osądy Akademji — dotyczą jedynie walorów ściśle artystycznych **(g).**

Uroczysty pogrzeb księżniczki Braganza



W historycznym klasztorze Karmelitów w Wiedniu odbył się uroczysty pogrzeb zmarłej księżniczki Braganza, spokrewnionej z Habsburgami.

Nowi radni urzędują...
We wtorek—komisja regulaminowo-prawna, w czwartek—plenum rady.

W nadchodzący wtorek odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji regulaminowo-prawnej rady miejskiej w Łodzi, na którem opracowany ma być regulamin dla komisji rewizyjnej, która będzie wybrana na następnem plenarnem posiedzeniu rady.

Posiedzenie tej komisji będzie niewątpliwie bardzo ciekawe z tego względu, iż będzie to pierwsze zebranie radnych dla omówienia jakiejś zasadniczej sprawy. Dotychczas bowiem wszystkie posiedzenia rady miejskiej były raczej formalne, dla załatwienia czynności wstępnych do rozpoczęcia urzędowania.

Następne posiedzenie plenarne rady miejskiej odbędzie sie **w czwartek, 31 b. m.** Na posiedzeniu tem komisarz rządowy, inż. Wojewódzki, przedłoży radzie miejskiej **preliminarz budżetowy na rok 1935-36.** Oczywiście dyskusji nad budżetem nie będzie. Według bowiem obowiązujących zasad. budżet, po wniesieniu na plenum, **zostaie przesłany do komisji finansowo-budżetowej,** a dopiero po jego powrocie do rady miejskiej rozpoczynają sie debaty generalne. Prawdopodobnie jednak w zwiazku z przedłożeniem budżetu **wygłosi przemówienie komisarz rządowy inż. Wojewódzki.**

Drugi punkt porządku dziennego obejmować będzie **uchwalenie regulaminu komisji rewizyjnej oraz wybór członków komisji rewizyjnej zarządu miejskiego.** Następnie komisarz rządowy poinformuje radę miejską, czy **istnieje** możliwość zatrudnienia ob... nie dodat**kowo 100 robotników sezonowych,** którzy nie mają prawa do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

O ile nie wpłyną wnioski nagłe — posiedzenie rady miejskiej może być bardzo krótkie. (i)

Junosza - Stępowski
powraca do zdrowia

W stanie zdrowia Kazimierza Junoszy-Stępowskiego nastąpiła dalsza stała poprawa. Samopoczucie chorego jest lepsze, gorączka spadła, chory nie narzeka na ból ręki po wczoraiszym opatrunku, tak, że zdaje się nie ulegać wątpliwości, że kryzys choroby już minął i chory powoli będzie wracał do zdrowia.

Okrętem do Palestyny
Cena przejazdu z Contanzy do Haify

Ustalone zostały ostatecznie ceny biletów okrętowych dla emigrantów żydowskich do Palestyny. Duchowni, uczniowie robotnicy oraz osoby, jadące do rodziny płacą za przejazd z Constanzy do Palestyny 160 zł. Inni emigranci płacą w III kl. 200 zł., turyści w III kl. zł. 220. Do tych kwot dochodzi jeszcze podatek portowy w wysokości 2 zł. 70 gr. Ceny te obowiązują na linji Gdynia—Ameryka

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej, (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska Nr. 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Ingres J. E. Ks. Biskupa Jasińskiego
odbędzie się jutro przy udziale przedstawicieli władz i organizacyj społecznych

W dniu jutrzejszym odbedzie się uroczystość ingresu J. E ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego, mianowanego przez Ojca Świętego Piusa XI — Ordynarjuszem Diecezji Łódzkiej.

Przygotowania do jutrzejszego przyjęcia nowego Pasterza są już na ukończeniu, przyczem przystąpiono już do wzniesienia bramy triumfalnej przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej, gdzie nastąpi powitanie J. E. ks. biskupa Jasińskiego.

Jutrzejsza uroczystość rozpocznie się o godzinie 9.30 rano zbiórka i ustawieniem delegacyj na odcinku ulicy Piotrkowskiej od Radwańskiej do Katedry.

O godzinie 10 rano przy bramie triumfalnej przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej nastąpi powitanie J. E. ks. biskupa Jasińskiego przez przewodniczącego komitetu przyjęcia — komisarza rządowego m. Łodzi inż. Wacława Wojewódzkiego, poczem nastąpi pochód do Katedry.

O godzinie 10.30 rano w Katedrze odbędzie się uroczyste nabożeństwo, w którem wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych z p. wojewodą Hauke-Nowakiem, komisarzem rządowym inż. Wacławem Wojewódzkim i dowódcą O. K. IV generałem Langnerem na czele, oraz delegacje związków i organizacyj społecznych.

O godzinie 1 po południu nastąpi powitanie nowego Pasterza w pałacu biskupim w imieniu Akcji Katolickiej przez prezesa prof. Zygmunta Podgórskiego, oraz przedstawienie sie delegatów organizacyj i społeczeństwa.

W związku z jutrzejszemi uroczystościami władze policyjne wydały zarządzenie dozorcom dcmów wywiesze nia flag narodowych.

Należy zaznaczyć, iż w czasie od godziny 9.30 do 10.30, t. j. od czasu rozpoczęcia się nabożeństwa w Katedrze, wstrzymany będzie wszelki ruch kołowy i tramwajowy na ulicy Piotrkowskiej od Radwańskiej do Czerwonej.

Unikniemy wojen, rewolucyj i awantur...

Tydzień wyładowania energji

da każdemu obywatelowi prawo tłuc, rozbijać, wymyślać i krzyczeć—aż do pełnego nasycenia się... — Instynkt popełnienia czegoś niedozwolonego istnieje w każdym człowieku

Raz do roku „załatwiać" będziemy wszystkie porachunki osobiste...

Pewien młody człowiek, pewien bardzo młody człowiek, jadąc dalekobieżnym pociągiem, zerwał się ni stąd ni zowąd z ławki i **pociągnął gwałtownie za rączkę hamulca.** Pociąg raptownie zaszamotał się, zazgrzytał i stanął w szczerem polu. Wśród pasażerów wybuchła panika. Kontrolerzy kolejowi, przebiegając przez wagony od przedziału do przedziału i sprawdzając plomby na rączkach hamulcowych, dotarli do sprawcy zatrzymania pociągu i zainterpelowali go o powody jego czynu. Młody człowiek odpowiedział na to nie bez skruchy, że **uległ poprostu instynktownej pokusie dokonania czegoś niedozwolonego i przekonania się, co z tego wyniknie.**

Wynikło dużo nieprzyjemności. Młody człowiek został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. I słusznie. Wykroczył przeciw przepisom kolejowym, opóźnił przybycie pociągu na miejsce przeznaczenia, naraził na szwank pociąg i nerwy a tem samem zdrowie współpodróżnych, **postąpił aspołecznie.**

Został przykładnie ukarany.

Ale... zastanówmy się nad tym wypadkiem i zajrzyjmy we własne sumienie. **Czy jest między nami choć jeden człowiek, którego nigdy w życiu nie kusiło do popełnienia jakiegoś wybryku, kolidującego z przyjętemi prawami, zwyczajami lub przyzwoitością?**

Czy nie kusiło nas nigdy — czy to chęć **pociągnięcia znienacka za nos jakiegoś czcigodnego dostojnika** podczas wygłaszania przez niego zdań pełnych mądrości i nieomylności, czy to chęć **objęcia i pocałowania nieznanej kobiety** w tramwaju, czy to chęć **strzelenia w zęby w publicznym lokalu jakiegoś obcego jegomościa,** którego zewnętrzny wygląd wzbudził w nas instynktowną odrazę, czy to chęć **powiedzenia nagle czegoś bardzo rewolucyjnego i nieprzyzwoitego w konserwatywnem, wykwintnem i dbającem o formy towarzystwie?**

Kusiło nas napewno. Tylko nie daliśmy się skusić. Każdy dojrzały człowiek stara się w każdej sytuacji opanowywać swoje odruchy, ponieważ: 1) **jest karnym i lojalnym członkiem społeczeństwa,** 2) **dba o swoją dobrą opinję i** 3) **boi się niemiłych konsekwencyj.**

To bardzo ładnie. Ale.. niebezpieczne. Pokusy do wybryków są to **pokusy do wyładowania z siebie pewnego nadmiaru energji** i czających się w ludzkiem zwierzęcia nieszczycielskich instynktów. Wiecznie trzymana w cuglach, wiecznie tłamszowana w sobie nadmierna energja nie przeradza się, niestety, w organiźmie ludzkim w tłuszcz czy inny sitzfleisch, ale **magazynuje się i narasta.** Każdy z opanowanych ludzi chodzi po pewnym czasie po świecie jakgdyby z **bombą w żołądku.** Z bombą, która lada chwila może wybuchnąć. I wybucha. Wiemy coś o tem. A wielkie, niszczące **wojny są właśnie zbiorowemi wybuchami sztucznie ujarzmionych niszczycielsikch instynktów ludzkich zbiorowości.**

Nie ulega wątpliwości, że należy czemprędzej przeprowadzić na świecie jakieś reformy, które, jak klapy bezpieczeństwa, odprowadzałyby nadmiar energji przez drobne, nieszkodliwe wybuchy, zabezpieczając ludzkość przed wybuchami poważniejszemi.

Pozwalamy sobie przedstawić **projekt takiej reformy w postaci corocznych tygodni wyładowania energji.** Powiedzmy, że taki tydzień będzie wyznaczony w maju. Wobec tego w kwietniu wszyscy obywatele i obywatelki danego miasta będą obowiązani **zgłosić się w komisarjatach z podaniami o pozwolenie na wyładowanie energji.** Po otrzymaniu pozwoleń i cierpliwem doczekaniu do Tygodnia Wyładowania Energji obywatele będą mogli udać się na odpowiednie miejsca, w których **wolno im będzie popuścić swym namiętnościom.**

Garnki, talerze, figurki gipsowe a przedewszystkiem szyby do tłuczenia będą już tam oczekiwały na spragnionych wyładowania gentlemanów. Dla bardziej wymagających znajdą się też lustra, żyrandole, fortepiany i aparaty radjowe.

Wyobraźcie sobie teraz, państwo, jakie po takim tygodniu nastąpi **ożywienie w przemyśle, ile ludzi znajdzie pracę i zarobek** przy wyrabianiu przedmiotów zastępczych na miejsce przedmiotów zniszczonych w całym kraju w ciągu takiego błogosławionego tygodnia.

A oprócz przedmiotów bezdusznych na placach miejskich ustawiane będą **artystycznie wykonane, gliniane lalki, wyobrażające przedstawicieli wrogich narodów, przedstawicieli wszystkich krajów partji politycznych, klas i ras oraz wyobrażające szereg popularnych w danem środowisku osobistości.** Będzie można, ciskają w te lalki kamieniami, załatwić w ciągu tygodnia **wszystkie swoje porachunki osobiste.** A potem przez cały rok: **cicho! sza aż do następnego Tygodnia Wyładowania Energji.** Uniknie się w ten sposób **wojen, rewolucji, awantur, a co sobie ludzie użyją, to sobie użyją.**

No i co? Zdaje się, że ten projekt godny jest zastanowienia.

Zachodzi tylko jedna obawa, że w każdem środowisku znajdą się ludzie, którzy, **powodowani fałszywym wstydem, nie zgłoszą się w komisarjacie po pozwolenie na wyładowanie energji, a potem będą nam przez cały rok zatruwali życie swemi wybrykami...**

Żer.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój najukochańszy mąż i nasz drogi ojciec B. P.

Abel Struński

(Lekarz-dentysta), przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 27 stycznia 1935 r. o godz. 2-ej po poł. z domu przedpogrzebowego. O czem zawiadamia pozostała w głębokim smutku

stroskana RODZINA

W piątek, dn. 25 stycznia 1935 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach długoletni członek Stowarzyszenia i były członek Zarządu

b. p. MOJŻESZ GOLDBERG

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dn. 27 b. m. o godz. 12-ej w południe z domu przedpogrzebowego.

O liczny udział w pogrzebie uprasza PP. Członków

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KOMIWOJAŻERÓW Ł. O. H. P.

Jutro, w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 11.30 rano jako w pierwszą bolesną rocznicę naszego ukochanego i nieodżałowanego

b. p. BERNARDA KOŻMIŃSKIEGO

odbędzie się nabożeństwo żałobne wraz z odsłonięciem pomnika, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

ŻONA I CÓRKI.

Szantaże złośliwej żony

Raz po raz oskarża męża o wymyślone zbrodnie

Pani Rosiakowa Stefanja przejdzie niewątpliwie do historji kronik policyjnych łódzkich, jako osoba, która w swych ustawicznych i niezmordowanie zgłaszanych skargach na męża, zdradza wielką dozę fantazji i prawdziwej kobiecej cię-tości.

Młoda ta osoba przed niedawnym czasem odpowiadała przed sądem okręgowym

za fałszywe oskarżenie swego małżonka, Michała.

Sprawę tę jako bardzo charakterystyczną, przypominamy jeszcze raz pokrótce.

Rosiakowa lubi wychodzić z domu, lubi się bawić i używać życia. Jej mąż może nie bardzo lubi, ale w każdym razie musi pracować i musi wracać — zmęczony — do domu w późnych godzinach. Toteż gdy Rosiak wracał do domu, **nie zastawał swej żony i nie miał nic do jedzenia** .Po kilku próbach przemówienia żonie do rozumu, Rosiak, hołdując zresztą tradycji, **począł przemawiać do jej skóry i kilkakroć zbił ją dotkliwie.**

Zbuntowana przez swych kompanów zabaw nocnych pani Rosiakowa złożyła zameldowanie do władz, że

ją mąż nakłania do nierządu.

Oskarżenie było oczywista wyssane z palca, co ustaliło dochodzenie policyjne i zwykłym biegiem rzeczy niefortunna donosicielka znalazła się na ławie oskarżonych za wprowadzenie w błąd władzy. **Sąd skazał ją na kilka miesięcy więzienia.**

Przewrotna kobieta nie dała za wygraną.

Gdy oto Rosiak, nie mając sposobu na żonę, postanowił się z nią rozejść i przeszedł nawet na łono kościoła Narodowego, by w ten sposób unieważnić swe małżeństwo —

pani Rosiakowa na tem tle uknuła nowy plan zemsty.

Oto Rosiakowa w związku ze sprawą rozwodową była kilkakrotnie wzywana do parafji kościoła narodowego, gdzie wiedziona swą podejrzliwością i chęcią dokuczenia mężowi, widząc, że ma do czynienia z osobami nie odzianemi w szaty kapłańskie (duchowni kościoła narodowego nie noszą odzieży kapłańskie) — czemprędzej wniosła przeciwko mężowi nowe oskarżenie. Rosiakowa zgłosiła się wczoraj do władz, że **jej mąż przy pomocy pewnych ludzi w szatach „cywilnych" — usiłuje ją szantażować!**

Na czem ów szantaż miał polegać — tego narazie nie wiemy. Wyjaśni to nowe dochodzenie, którem, za sprawą Rosiakowej, musi się zająć policja. Czy i to dochodzenie nie skończy się postawieniem pani Rosiakowej w stan oskarżenia — to przyszłość pokaże. (g).

SPORT

Remis z Węgrami

uzyskali hokeiści polscy

Davos, 25 stycznia.

W piątek odbyły się w Davos jedynie spotkania w grupie pocieszenia. Polska stoczyła niezwykle zażartą walkę z Węgrami, uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:0, 1:0, 0:1). Ponieważ Węgry i Polska posiadają jednakową ilość punktów, wytworzyła się zawiła sytuacja, gdyż nie wiadomo, która z tych drużyn zakwalifikuje się, obok Niemców, do finału.

Zadecyduje o tem Liga hokejowa. Poza spotkaniem Polska — Węgry odbyły się jeszcze dwa mecze, a mianowicie: Łotwa — Holandja 7:0 i Niemcy — Rumunja 3:0.

Kalendarzyk sportowy na niedzielę

Kalendarzyk sportowy na dzień jutrzejszy przedstawia się następująco:

Boks: W sali Teatru Rozmaitości przy ul. Cegielnianej 27 o godz. 11.30 mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Polski: IKP — Cuiavia.

— **Kolarstwo.** W lokalu przy ulicy Przejazd 46, o godz. 9-ej w I-szym i o 10-ej w II-im terminie Walne Zgromadzenie ŁOZTK.

— **Gry sportowe.** W lokalu przy ul. Nawrot 12, o godz. 10-ej Doroczne Walne Zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Gier Sportowych.

— **Zapasy.** W sali Kina Miejskiego w Pabjanicach o godz. 11.30 mecz o mistrzostwo drużynowe w zapasach Kruszeender — IKP.

Bokserzy Cuiavii walczą jutro z IKP

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Łodzi drużyna bokserska Cuiavii, która jutro rozegra o godz. 11.30 w sali Teatru Rozmaitości mecz o mistrzostwo Polski z IKP.

Drużynie łódzkiej zależy na zwycięstwie tembardziej, że pierwszy mecz z Cuiavią w Inowrocławiu, zakończył się przegraną 7:9, to też obecnie w meczu rewanżowym IKP będzie chciało zadokumentować swoją wyższość. Bilety nabywać można jeszcze w dniu dzisiejszym w przedsprzedaży w f. Z. Kowalski przy ul. Piotrkowskiej 62, zaś jutro przed meczem od godz. 9-ej rano w kasie Teatru Rozmaitości.

Nowiny hokejowe

— **Łódzki Okręgowy Związek** Hokeja Lodowego prowadzi pertraktacje z Związkiem Warszawskim oraz z Cracovią w celu rozegrania w lutym meczów w Łodzi: Łódź — Warszawa i Reprezentacja Łodzi — Cracovia. WOZHL wykazuje dużą opieszałość i na dwa ostatnie listy, dotyczące ostatecznych szczegółów meczu z Łodzią od dłuższego nie nadsyła odpowiedzi.

— **Kursy hokejowe** organizowane w Łodzi z inicjatywy Okr. Urzędu WF. które miały rozpocząć się w poniedziałek ze względu na ocieplenie rozpoczną się w terminie późniejszym.

Legitymacje narciarskie dla członków Makkabi

W związku z przyjęciem sekcji narciarskiej Makabi do Polskiego Związku Narciarskiego sekretarjat klubu (Kościuszki 21 tel 241-07) wydaje swym członkom legitymacje uprawniające do korzystanie ze zniżek kolejowych biletów 1000 i 2.500 klm.

Legitymacje wydaje sekretarjat klubu codziennie od 18—22.

Sąd, który robi wszystko inaczej

Sędziowie angielscy są przez cały czas procesu ściśle izolowani: nie czytają gazet, nie słuchają radja, nie otrzymują listów. — Nie wolno się interesować przeszłością oskarżonego.

Z braku dowodów winy Maucini został zwolniony

Londyn, w styczniu.

Ostatnio rozegrał się przed sądem przysięgłych w Londynie ostatni akt ponurego dramatu kryminalnego, znanego czytelnikom pism na całym świecie pod sensacyjnym tytułem: **„Trup w walizce"**. Przypomnijmy sobie pokrótce historję tego „trupa w walizce", choć nie ta historja ma być tematem niniejszego feljetonu.

W czerwcu roku ubiegłego w przechowalni bagażu na jednym z dworców londyńskich znaleziono **okaleczony kadłub kobiecy w oddanej na przechowanie walizce.** Nazajutrz na innym dworcu znaleziono **drugą walizke z kończynami tych samych zwłok.** W czasie energicznego śledztwa wśród bardzo wielu podejrzanych znalazł sie **26-letni kelner Jack Notyre,** znany wśród mętów Londynu, jako **sutener, pod pseudonimem Tom Maucini.**

Rewizja w jego mieszkaniu doprowadziła do nieoczekiwanego odkrycia: **w dużej walizie, stojącej w pokoju Mauciniego, znaleziono zwłoki jego kochanki 42-letniej tancerki Violet Kaye.** Po aresztowaniu Mauciniego, okazało się w toku śledztwa, że **Maucini nie miał nic wspólnego z mordem, spowodu którego śledzony był poczatkowo, a który mord do dzisiejszego dnia pozostał niewyjaśnioną zagadką, wobec czego Maucini stanał przed londyńskim sądem przysięgłych oskarżony „jedynie" o zamordowanie Violet Kaye.**

Mimo poważnie obciążających go okoliczności, Maucini nie przyznał się do zgładzenia kochanki. Twierdził on uporczywie, że **Violet Kaye została zamordowana pod jego nieobecność przez nieznanego mu sprawcę, a zwłoki jej ukrywał przez dwa miesiące w swem mieszkaniu i nie meldował policji o dokonanej zbrodni jedynie z obawy, że padnie ofiarą narzucających sie a niesłusznych podejrzeń i oskarżeń.**

Tak oto przedstawiała sie w ogólnym zarysie ta ponura sprawa w dniu, w którym sąd przysięgłych przystąpił do jej rozpatrzenia. Ten sąd przysięgłych, typowy angielski sąd przysięgłych i jego oryginalna procedura zasługuje, ze względu na swa osobliwość, na bliższe poznanie przy okazii i jakby na marginesie procesu Mauciniego. One to właśnie, a nie znana już większości czytelników sprawa Mauciniego, spowodowały napisanie niniejszego sprawozdania z procesu.

Pierwszą osobliwością angielskiego sądu są **barwne, średniowieczne stroje przedstawicieli sprawiedliwości a zwłaszcza ich wielkie, stylowe peruki, mające w sobie dla cudzoziemskiego obserwatora nieodparty komizm.**

Drugą, istotniejszą osobliwością, jest zespół sędziów przysięgłych i dotyczące go przepisy prawne. **Angielscy sędziowie przysięgli na cały czas trwania procesu zostają izolowani od otoczenia i zamknięci pod ścisłą straża w przeznaczonej na ten cel willi podmiejskiej, skąd są pod strażą przywożeni codzień do sądu i dokąd są codzień odwożeni zpowrotem.** Przez cały czas trwania procesu sędziowie przysięgli nietylko nie mają prawa komunikowania się z najbliższemi rodzinami, ale sa też **pozbawieni prawa otrzymywania listów, czytania gazet i słuchania radia.** Niewątpliwie taka, często długotrwała izolacja bywa bardzo dokuczliwa, szczególnie dla młodych wiekiem członków kompletu sędziowego, a w danej sprawie **jednym z sędziów był student uniwersytetu.**

Trzecią osobliwością sadu angielskiego jest to, że **przeszłość, charakter i opinja oskarżonego nie sa ujawniane w toku procesu, który przedstawia sędziom jedynie przebieg i szczegóły zbrodni, jaką mają do zbadania.** Ani prokurator, ani sędzia, ani obrońcy nie **mają prawa przytaczania na przewodzie sądowym żadnych szczegółów, nie związanych bezpośrednio z daną zbrodnią.** Daje to gwarancje, że sędziowie nie mogą być zgóry nastawieni na winę lub niewinność podsądnego.

Po wstępnych formalnościach sądowych i po suchem zapytaniu sedziego, skierowanem do Mauciniego, czy przyznaje się do winy, na co oskarżony odpowiedział krótkiem: „Nie". nastąpiło **streszczenie wypadków, które spowodowały oskarżenie, poczem przystąpiono do przesłuchiwania świadków.**

I tutaj trzeba znowu zwrócić uwagę na pewną osobliwość: **Świadkowie mają prawo mówić tylko o konkretnych faktach i słowach, znanych im bezpośrednio, nie mają natomiast prawa do powtarzania cudzych opinji, dzielenia się z sądem swemi wrażeniami czy przypuszczeniami i wytwarzania tą drogą jakiegokolwiek nastroju .**

Podczas przesłuchiwania długiego szeregu świadków, które zajęło blisko dwa dni i obnażyło posępne tajniki egzystencji Violet Kaye, kabaretowej tancerki utrzymującej siebie i **swego o 16 lat młodszego kochanka z nierządu,** oraz oświetliło postać Mauciniego, jako brutalnego sutenera i niewiernego kochanka — **oskarżony nie odezwał się ani jednem słowem.**

Bo oskarżony w angielskim sądzie nie ma prawa stawiania pytań świadkom, a obrońca oskarżonego nie ma prawa porozumiewać sie z nim ani na sali sądowej, ani w więzieniu i całą swoją obronę przeprowadza jedynie na podstawie przewodu sądowego.

Po przesłuchaniu świadków zabrał **głos... obrońca oskarżonego; oto pierwsza osobliwość.**

W czasie mowy obrończej w pewnym gorącym momencie obrońca **chwycił oburącz swą perukę, uniósł ją wysoko ponad głowę, potrząsnał nią i wdział ją spowrotem;** oto druga osobliwość.

Trzecią osobliwością jest to, że po **swem przemówieniu obrońca poprosił sad o przesłuchanie jeszcze kilku świadków.**

Czwartą wreszcie, najsensacyjniejszą osobliwością: jest to, że jako **jeden ze świadków obrony zeznawał... oskarżony i to w dodatku... pod przysięgą.**

Oprócz Mauciniego w tej drugiej serji świadków zeznawała również jego **matka, również pod przysięgą, przyczem i ją obowiązywało prawo mówienia jedynie o faktach, związanych bezpośrednio ze sprawą, nie upoważniające jej do odwołania sie choćby jednem zdaniem do litości sedziów.**

Następnie w krótkich słowach obrońca uzupełnił swą poprzednią mowę obrończą i **wtedy dopiero zabrał głos prokurator,** domagając sie **najwyższego wymiaru kary.**

Sędziowie przysięgli nie podzielili jego zdania, uznali dowody winy za **niewystarczające i Maucini został uniewinniony.**

Jak na tak ponury dramat zakończenie zaprawdę happyend'owe. a przebieg procesu od strony proceduralnej ciekawy, pouczający, godny porównania z przebiegiem analogicznych procesów w innych krajach i narzucający interesujące wnioski.

Dlatego właśnie warto było się z nim zapoznać bliżej.

W kawiarni opowiadają...

—::—

Pani N. jest znaną bywalczynią lokali kawiarnianych w Łodzi. Kawiarnia i brydż są jej pasją. Przedpołudniem widuje się ją stale w „Ziemiańskiej", popołudniu w „Esplanadzie", a wieczorem w klubie brydżowym.

Pani N. ma 4-letnią, bardzo rozgarniętą córeczkę. I oto córeczka zadaje jej następujące pytanie: :

— Mamusiu, gdzie ja się urodziłam?

— W domu.

— A o której godzinie?

— O 2-ej w nocy.

— To się zgadza — odpowiada dziewczynka.

Zaintrygowana matka wypytuje ją, co znaczą słowa „to się zgadza".

— Bo widzi, mamusia, gdybym ja się urodziła przedpołudniem — to w „Ziemiańskiej", gdybym się urodziła popołudniu — to w „Esplanadzie", a gdybym się urodziła wieczorem — to z pewnością w klubie brydżowym..

#

Gdy adwokat K. stawał przed komisją poborową, lekarz zapytał go:

— A co panu dolega?

— Dwie rzeczy. Przedewszystkiem seplenię, po drugie jąkam się trochę, a po trzecie mam atrophiam interossis wskutek amystrophicznej sklerozy lateralnej.

— Co pan ma?

Adwokat powtórzył.

W rezultacie został uznany za niezdolnego do służby wojskowej. Powód: sepleni.

#

Gdy Goebbels przyjechał do Polski witał go z całą rewerencją profesor Tadeusz Z. Pan profesor Z. nie zna jednak dobrze języka niemieckiego. Dopiero niedawno zresztą i z wielkim trudem opanował język polski, gdyż był przedtem profesorem rosyjskim.

Tego dnia było bardzo pochmurno. Profesor T. nie wiedząc jak określić pogodę po niemiecku, wskazał Goebbelsowi na niebo i powiedział:

— Heute wird sein Donnerwetter.

#

Pan A., który znany jest ze swej żałoczności przyszedł wczoraj do Ziemiańskiej w wyjątkowo dobrym humorze.

— Wyobrażam sobie, że jesteś po dobrym obiedzie — mówi do niego jego przyjaciel p. P.

— Oczywiście, przed chwilą jadłem.

— A coś jadł?

— Dużego indyka.

— Dużo was było do obiadu?

— Tylko dwuch.

— Kto taki?

— No, ja i indyk.

Wygrała proces z Ubezpieczalnią

Ciekawa sprawa, która przeszła wszystkie instancje

Na mocy orzeczenia Sadu Najwyższego, który zatwierdził wyrok sądów obu instancyj, zakończyła sie obecnie charakterystyczna sprawa o odszkodowanie, spowodu nieprawnego wymówienia pracy, jaką wytoczyła p. Mieczysława Folmanówna, była długoletnia sekretarka szpitala okregowego związku kas chorych przy ul. Zagajnikowej, byłej Kasie Chorych w Łodzi.

Powódka w końcu marca r. 1933 otrzymała **trzymiesięczne wymówienie pracy.** Gdy już p. Folmanówna przestała pracować — wytoczyła skargę przeciwko ówczesnej Kasie Chorych a obecnej Ubezpieczalni z żądaniem **odszkodowania za czas od 15 lipca do 30 listopada, w wysokości 1750 złotych,** motywując swe pretensje tem, że na podstawie art. 4 ustępu 3 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych — istniał **zakaz zwalniania pracowników o odpowiedniej wysłudze lat do czasu wydania odpowiednich przepisów służbowych.**

Sąd pracy w Łodzi powództwo zasądził w całej rozciągłości. Sad okręgowy, do którego odwołała się Ubezpieczalnia — **wyrok sądu pierwszej instancji zatwierdził, wreszcie Sad Najwyższy, do którego wniosła Ubezpieczalnia skargę kasacyjną — skargę tę oddalił.**

Wywody rzecznika Ubezpieczalni, który wskazywał, że Folmanówna nie była urzędniczką Kasy, a szpitala — sąd, jako bezpodstawne odrzucił, wskazując, **iż szpital jest częścia składową Kasy i jego pracownicy podlegają prawom i obowiązkom takim samym jak inni pracownicy Kasy.**

Powódka zainkasuje zatem swe pobory za pewien czas, w ciągu którego już nie pracowała i **ponadto przysługuje jej odpowiednia odprawa.**

Wyrok ten niewątpliwie zainteresuje szerokie rzesze pracowników Ubezpieczalni Społecznej nietylko w Łodzi.

Zgierz nie ma prezydenta

Żaden kandydat nie uzyskał kwalifikowanej większości

Onegdaj wieczorem odbyło się w Zgierzu **drugie posiedzenie wyborcze rady miejskiej,** dla dokonania wyboru prezydenta, wiceprezydenta i ławników. Zebranie otworzył dotychczasowy prezydent, Jan Świercz, który zakomunikował, iż do 1 lutego musi być wybrane przez radę miejską prezydjum miasta.

Na przewodniczącego zebrania wyborczego powołano r. Nawrockiego, który wezwał radnych do zgłaszania kandydatur na stanowisko prezydenta miasta. Ponieważ żadna z frakcyj radzieckich nie posiada dostatecznej liczby członków dla wyboru prezydenta, a zblokowanie frakcyj nie nastapiło —

nikt kandydatury nie zgłosił.

Przewodniczący oświadczył wobec tego, iż wybór prezydenta nie został dokonany. Na stanowisko wiceprezydenta Frakcja Narodowa zgłosiła p. Zajączkowskiego, dotychczasowego wiceprezydenta miasta. W głosowaniu

kandydat otrzymał tylko 16 głosów,

a wobec tego, iż rada składa się z 32 członków, była to ilość niedostateczna. Przewodniczący ogłosił **iż wybór wiceprezydenta również nie został dokonany.**

Wobec powyższego przystąpiono do wyboru ławników. Na podstawie proporcjonalnego głosowania frakcja **BBWR uzyskała dwa mandaty ławnikowskie i Obóz Narodowy — 2 mandaty.**

Na tem posiedzenie zakończono. Ponieważ termin wyboru prezydjum miasta upływa w dniu 1 lutego, **rada miejska może do tego czasu raz jeszcze zebrać się na posiedzenie wyborcze.** O ile jednak nie zdoła wybrać prezydenta i wiceprezydentów, po dniu 1 lutego władze nadzorcze na mocy par. 50 ustawy samorządowej, zamianują prezydenta tymczasowego. (i)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zatarg muzyków z Radjem

Orkiestry nie będą grały przed mikrofonem

Jak się dowiadujemy, na skutek zatargu pomiędzy dyrekcją „Polskiego Radja" a związkiem zawodowym muzyków z dniem 28 b. m. radjosłuchacze nie będą już słuchali audycji muzyki tanecznej z lokali publicznych.

Zatarg powstał z tego powodu, iż związek zawodowy muzyków zażądał od Polskiego Radja wnoszenia stałych opłat miesięcznych na rzecz muzyków. Polskie Radjo odmówiło, ponieważ płaci za audycje właścicielom lokali.

Wobec powyższego, związek zawodowy muzyków powziął uchwałę, iż z dniem 28 b. m. zespoły orkiestrowe w lokalach publicznych nie będą grały przy mikrofonie radjowym.

Niewątpliwie zatarg ten zostanie wkrótce zlikwidowany. (i)

Rynny są dziurawe

Wszystkie muszą być naprawione

Władze policyjne zwróciły ostatnio uwagę, że nawet w domach wyremontowanych, których stan ogólny jest naogół dobry, pozostawiają dużo do życzenia, t. zw. ranny, to jest blaszane rury, odprowadzające wodę, spływającą z dachów. O wiele gorzej przedstawia się sytuacja w domach, które nie są oddawna remontowane.

Podziurawione rynny w obecnej porze częstych opadów atmosferycznych, topnienia śniegu na dachach i t. d. powodują niejednokrotnie szkody, bowiem brudna woda, pomieszana ze smołą, niszczy ubrania przechodniów.

W związku z powyższem, z inicjatywy władz starościńskich, przeprowadzone będą kontrole stanu rur, odprowadzających wodę z dachów. Właściciele domów, którzy nie przeprowadzą bezzwłocznie potrzebnego remontu, narażeni będą na karę grzywny.

Dodatkowa komisja poborowa

W nadchodzący poniedziałek, dnia 28 b. m. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu policji.

Pożar od papierosa,

który wypadł z ust śpiącego

Donosiliśmy niedawno o strasznym wypadku w Łodzi, gdzie w jednym z domów przy ul. Franciszkańskiej wzniecił pożar i spalił się na śmierć młody człowiek, który w stanie nietrzeźwym położył się do łóżka z papierosem.

Identyczny wypadek zdarzył się we wsi Kropiwnica w województwie łódzkiem.

Michał Janowski, gospodarz, wrócił z targu w stanie mocno podchmielonym i zasnął z papierosem w ustach. Tlący się papieros wypadł z ust śpiącego twardym snem pijaka, **od papierosa zajęła się słoma w sienniku i rychło cały dom stanął w płomieniach. Rodzina Janowskiego ratowała się ucieczką przez okno. Janowski spał dalej, gdy go wyratowano, był tak mocno poparzony, że w drodze do szpitala zmarł.** (g)

Kim jest tajemniczy pan bez mieszkania?

Wszyscy mówią obecnie o jakimś panu bez mieszkania. Któż to jest taki? W okresie, kiedy tak łatwo o pokój — zjawia się jakiś PAN BEZ MIESZKANIA.

Ale oto i wyjaśnienie:

„PAN BEZ MIESZKANIA" — to najnowszy film produkcji wiedeńskiej, pełen upajających melodyi Roberta Stolza, z prawdziwie rekordową obsadą: Herman Thimig (bohater „Csibi"), Hilda von Stolz (z „Maskarady"), wytworny Paweł Horbiger oraz znakomity śpiewak, Leo Slezak.

Film ten osiąga niebywały rekord pod względem humoru, werwy i pikanterji. Splot przezabawnych qui-pro-quo wywołuje spontaniczny śmiech na widowni — a cały film przenosi nas w atmosferę upojnych walców i najpiekniejszych kobiet stolicy naddunajskiej.

„PAN BEZ MIESZKANIA" ukaże się już wkrótce w Grand - Kinie".

Kolejarze mogą nakładać kary

za przekroczenie przepisów lub niewłaściwe zachowanie się w pociągu

Jak się dowiadujemy, z dniem 20 b. m. zacznie obowiązywać nowe rozporządzenie ministerstwa komunikacji w sprawie nakładania grzywien w drodze mandatów karnych na pasażerów kolejowych, niestosujących się do przepisów. Ponieważ kary te mogą spotkać każdego pasażera przez nieświadomość, należy z niektóremi szczegółami tego rozporządzenia zapoznać się dokładnie.

Grzywny będą nakładane przez organa ochrony kolejowej, posiadające imienne upoważnienia powiatowej władzy administracyjnej. Organami ochrony są **zawiadowcy stacyj, dyżurni ruchu, kierownicy ekspedycyj, kasjerzy, magazynierzy zawiadowcy agencyj celnych, kierownicy pociągów, torowi, dróżnicy, zwrotniczy i strażnicy.**

Urzędnicy ci będą mieli prawo legitymowania osób, które przekroczyły przepisy porządkowe na kolejach. Będą oni upoważnieni do zatrzymania winnych i sprowadzenia ich przymusowo do najbliższego posterunku policyjnego. **Urzędnicy ci, będą nosili, dla odróżnienia, specjalną odznakę.** Mają oni też prawo nakładania w drodze doraźnych mandatów karnych, grzywny w wysokości 5 złot.

Karani będą pasażerowie, **którzy przekroczą przepisy stacyjne, wywieszone na każdym dowrcu oraz przepisy kolejowe, wywieszone w wagonach.** Pozatem rozporządzenie to skierowane jest **przeciwko osobom jadącym bez biletu oraz podróżnym, zachowującym się w obrębie budynków stacyjnych i w wagonach niewłaściwie.**

Dotychczas funkcjonarjusze policji musieli żądać interwencji policji, obecnie będą mieli prawo sami zlikwidować zajście.

Zamknęli fabrykę i wyjechali

Obu przemysłowców poszukuje policja

Do sądu pracy w Łodzi wpłynęła wczoraj zbiorowa skarga robotników fabryki Szychwarg i Adelfang, przy ul. Śródmiejskiej 10.

Sprawa ta jest bardzo ciekawa ze względu na poprzedzające ją wypadki. Mianowicie, gdy przed świętami Bożego Narodzenia właściciele fabryki odmówili robotnikom wypłacenia im ich należności,

robotnicy okupowali prywatne mieszkanie Szychwarga

i przebywali w nim przez kilka dni.

W wyniku powyższego obydwaj wspólnicy, Szychwarg i Adelfang pociągnięci zostali do odpowiedzialności przed sąd starościński i skazani po 1 miesiącu bezwzględnego aresztu.

Obecnie robotnicy domagają się **zasądzenia od przemysłowców przypadającej im należności oraz wypłaty za 14 dni, gdyż właściciele fabryki, nie uprzedzając robotników, zamknęli ją, a sami wyjechali z Łodzi.**

Sąd pracy, przed umieszczeniem powyższej sprawy na wokandzie zabezpieczył pretensje robotników na fabryce. Obu przemysłowców poszukuje policja.

Jeszcze o pomarańczach...

Dlaczego w restauracjach i kawiarniach pobierają 6-krotną cenę?

Poważna zniżka cen pomarańczy nie odbiła się zupełnie na cenach, pobieranych za te owoce w kawiarniach i restauracjach. W pierwszorzędnych zakładach liczą w dalszym ciągu **za pomarańczę po zł. 1.50 za sztukę, a więc więcej, aniżeli kosztuje kilogram tych owoców w sprzedaży detalicznej.**

Jeśli nawet przyjąć pod uwagę kalkulację właścicieli kawiarni czy restauracji cena powinna być zredukowana **przynajmniej o wysokość zniżki samej ceny pomarańczy,** która dawniej kosztowała przeciętnie 80 gr. za sztukę, a dziś kosztuje 25 groszy. Uprzednio zarobek wynosił 100 procent, dziś zaś conajmniej 600 procent.

* * *

Jak się dowiadujemy wobec poważnej rozbieżności cen pomarańczy hiszpańskich oraz palestyńskich, co uniemożliwia przeprowadzenie należytej kontroli i karanie winnych pobierania nadmiernych cen, **władze administracyjne zamierzają ustalić cenę jednolitą zł. 1.50 za kg. niezależnie od pochodzenia pomarańczy.** W ten sposób kupcy stracą nieco na pomarańczach palestyńskich, ale zarobią na hiszpańskich, co w rezultacie zniweluje się. Cena ta ma obowiązywać do czasu obniżenia cła na pomarańcze palestyńskie — wówczas bowiem wszystkie gatunki będą kosztowały po zł. 1.30 za kg. (i).

Śmierć pod kołami samochodu

Straszny wypadek w Tomaszowie

Tomaszów, 25 stycznia.

W dniu dzisiejszym wydarzył się przy ul. Spalskiej tragiczny wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą życie ludzkie.

Mianowicie, gdy 36-letnia Hendla Frajdenrajch wyszła ze swego domu i chciała przejść przez jezdnię na drugą stronę, nagle nadjechało auto z dóbr Spała, kierowane przez Jana Bińczyka. Szofer sygnalizował, lecz przechodząca przestraszyła się i straciła orjentację.

Szofer nie zdołał uniknąć wypadku i najechał na Frajdenrachową tak nieszczęśliwie, że **ta poniosła śmierć na miejscu.** Zwłoki jej przewieziono do kostnicy miejskiej.

Tragicznie zmarła osierociła troje dzieci.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę o godz. 4-ej po poł. po bezwzględnie ostatni arcydzieło Schillera „Intryga i miłość". — Ceny zniżone od 40 gr. do zł. 2 gr. 70.

Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. wieczorem w dalszym ciągu bawić będzie publiczność wyborna, pierwszorzędnie zagrana komedja Karajewa „Kwiecista droga".

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. oraz w poniedziałek wiecz. po cenach zniżonych karnawałowa komedja Lichtenberga „2:2 Mecz żeński".

„KOPCIUSZEK" W TEATRZE MIEJSKIM

Hallo, grzeczne dzieci! Proście waszych rodziców, którzy w czasie karnawału bawili się świetnie na balach i redutach, ażeby i wam zrobili miłą niespodziankę i zabrali was w niedzielę o godz. 12-ej w poł. do Teatru Miejskiego na uroczą, feerjowo wystawioną bajkę „Kopciuszek". — Ceny zniżone od 40 gr. do zł. Każda starsza osoba może wprowadzić dziecko.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

Dziś, w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. powtórzenie czwartkowej premjery szlagierowej, niezwyczaj melodyjnej operetki w 3-ch aktach p. t. „Dorina", w reżyserji Stanisława ciakiewicza.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (sala Geyera, ul. Piotrkowska 295).

Dziś, w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. dana będzie znakomita komedja w 3-ch aktach Kiedrzyńskiego p. t. „Nie trzeba się dziwić".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w sobotę, o godzinie 4.30 po poł. o 9.15 wieczorem sztuka dr. Wolfa p. t. „…łata" z Aleksandrem Granachem.

KONCERT NADKANTORA M. KUSEWICKIEGO W FILHARMONJI.

Jutro, w niedzielę, o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji koncert światowej sławy nadkantora Synagogi warszawskiej M. Kusewickiego.

Na program koncertu złożą się najpiękniejsze utwory synagogalne, żyd. pieśni ludowe arje operowe.

Na fali radjowej

REPORTAŻ Z FABRYKI KAUCZUKU

Współczesną nam epokę możnaby … mianem „kauczukowej". Za bliscy jej jesteśmy, a przez to niezdolni jej należycie ocenić, widzimy tych wszystkich dróg, któremi … wkracza w różne dziedziny życia. Ale … coraz powszechniejszy, bo nieodzowny. … pomnijmy sobie choćby niedawne lata … to zablokowanie państw centralnych … pierścieniem, po przez które nic z zewnątrz … stać się nie mogło. Żaden głód nie dał się … czas tak we znaki, jak głód gumy. Wysiłki … umysły uczonych nad wynalezieniem … o cudownych własnościach kauczuku … patrzmy się skąd on rodem i czem zasłużył … bie na to wyjątkowe stanowisko w technice … życiu — i posłuchajmy w dniu 26 bm. o … 18.45 reportażu p. t. „Kauczuk" w opracowaniu Stanisława Karola Władyki.

LWÓW W ŻYCIU WSPÓŁCZESNEJ POLSKI

W pierwszych dniach stycznia … rozgłośnia lwowska nadawać cykl odczytów, … których celem jest zobrazowanie roli, … Polsce odgrywał i odgrywa Lwów, miasto … re w ostatnich latach traci wiele — … którekolwiek inne miasto polskie — … żywotnych sił kulturalnych i gospodarczych … rzecz Państwa. Kolejny oczyt z tego cyklu … głosi w dniu 21 bm. o godz. 18.00 prof. … Dr. August Ziernoffer, odczyt nosi tytuł … na europejskim dziale wodnym".

W dniu 26 bm. o godz. 18.00 były … zydent m. Lwowa Dr. Wawrzyniec … wić będzie o „Lwowie przed wojną i po …". Prelegent przeprowadzi m. in. tezę, że … wie kryzys gospodarczy rozpoczął się … przed wojną.

SŁUCHOWISKO DLA DZIECI Z POZNANIA

Dział słuchowisk dla dzieci rozgłośni … skiej przedstawia się coraz lepiej pod … nem kierownictwem świetnego autora … dla dzieci, red. Kazimierza Piekarczyka … żonej artystki, p. Wandy Trojanowskiej … prawdziwą przyjemnością dla naszych … szych radjosłuchaczy będzie transmisja … skiego słuchowiska dla dzieci na całą Polskę … ramach ogólnopolskiego „Teatru Wyobraźni". W programie słuchowisko „Tygrysi …" Filpotsa w opracowaniu i reżyserji Wandy Trojanowskiej. Transmisja ta odbędzie się w … tę dnia 26 stycznia o godz. 16.30.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

O uchyleniu art. 54 niema mowy,

Winna natomiast być zastosowana tolerancja dla części obrotów bezimiennych. — Obecna sytuacja musi ulec zmianie.—Za i przeciw rozszerzeniu obowiązku księgowości

Wnioski konferencji przedstawicieli przem. i handlu włókienniczego

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w Izbie Przemysłowo - Handlowej odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli łódzkiego świata gospodarczego, **poświęcona sprawie art. 54.** W zebraniu wzięli udział z ramienia Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem — prezes Makowski i wiceprezes Barnet, z ramienia Krajowego Zw. — prezes Babiacki i p. Pawłowski, z ramienia Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego — p. Bibergal. Kupiectwo reprezentowane było przez organizacje: Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, w imieniu którego przybyli: wiceprezes Rosiak, p. Frankus i dyr. Kwieciński; Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi — z pp. Lewsztajnem, wiceprezesem Mantelem, p. Mokrskim i dyr. Heymanem i Centr. Stow. Kupców i Przemysłowców woj. łódzkiego, z pp. prez. Janowskim i dyr. Szwarcmanem.

Dyskusja w pierwszej swej części poszła się w kierunku **zobrazowania sytuacji, jaka wytworzyła się we włókiennictwie łódzkiem po wejściu w życie p. 2 art. 54.** W kwestji tej zabierali głos niemal wszyscy obecni na konferencji, zgodnie stwierdzając, że konsekwencje obowiązku ujawniania odbiorców w tej formie, w jakiej nakłada go na kupiectwo art. 54,

SĄ WYSOCE NIEPOŻĄDANE.

Obroty bardzo poważnie spadły, wykazując w porównaniu z r. ub. różnicę dochodzącą do kilkudziesięciu procent. — Stan ten wytworzył się zarówno wskutek bezpośredniego działania omawianego przepisu, powodującego przenoszenie się kupictwa detalicznego do dostawców nie prowadzących ksiąg, jak również wskutek **atmosfery oczekiwania i niepewności, która wytworzyła się wokół powyższej kwestji.** Obawa konsekwencyj, jakie spowodować może rygorystyczne zastosowanie obowiązku ujawniania odbiorców, nadzieje na inne rozwiązanie tego zagadnienia **powodują powstrzymywanie się kupiectwa od normalnej działalności handlowej, co bardziej jeszcze pogłębia proces kurczenia się obrotów.** Konsekwencje takiej sytuacji ponosi, oczywiście, w pierwszym rzędzie, kupiectwo, ale wtórną falą dociera ona również **do przemysłu, który również od czuwa spadek obrotów,** znajdując się w ścisłej zależności od stanu interesów najważniejszego jego odbiorcy — stałego legalnego kupiectwa hurtowego.

Przewidywać należy — stwierdzali dalej mówcy — **iż wrazie stosowania art. 54 w całej jego rozciągłości**

SYTUACJA ULEGNIE DALSZEMU POGORSZENIU,

zarówno wskutek postępującego spadku obrotów, jak i nieuniknionych nieporozumień z władzami skarbowemi. Niemożliwą jest bowiem rzeczą, nawet przy najlepszej woli kupca, by wszystkie pozycje w księgach były zgodne z rzeczywistością, jeśli chodzi o dane, dotyczące odbiorców. Kupiec hurtowy w wielu wypadkach istotnie, **nie ma możności stwierdzenia nazwiska swego klienta przy tranzakcjach gotówkowych.** Omyłki wiadome wprowadzanie wbłąd—są nieuniknione, a w tych warunkach, księgi mogą być zawsze przez władze skarbowe zakwestjonowane. **Obawiać się należy, że wrazie rygorystycznego stosowania litery prawa, olbrzymia większość ksiąg nie zostanie uznana za prawidłowe, w praktyce zatem, księgowość, jako dowód przy wymiarze podatków, całkowicie straci swą wartość.**

Jeśli chodzi o wartość art. 54, jako środka do walki z anonimowością — to niewątpliwie zawiedzie on pokładane w nim nadzieje — podkreślali dalej mówcy. Przeciwnie, godząc w legalne kupiectwo może się stać instrumentem,

SPRZYJAJĄCYM ROZWOJOWI ANONIMOWOŚCI W HANDLU.

Stwierdziwszy konieczność zmiany obecnego stanu rzeczy, zebrani przeszli do omówienia środków, mogących zmianę tę wprowadzić. Dyskusja potoczyła się teraz na płaszczyźnie faktów istniejących. Takim faktem nie podlegającym dyskusji **JEST DECYZJA MIN. SKARBU BEZWZGLĘDNEGO UTRZYMANIA W MOCY p. 2-go ART. 54,** jak o tem donosiła „Republika". **O UCHYLENIU POWYŻSZEGO PRZEPISU OBECNIE NIE MOŻE BYĆ MOWY,** zatem środków ulżenia w obecnej sytuacji kupiectwu należy szukać **w dziedzinie zagadnień, związanych ze sposobem i zakresem stosowania art. 54.**

Omawiając tę kwestję, zebrani na konferencji przedstawiciele sfer gospodarczych wysunęli **konieczność łagodniejszego stosowania przepisu o obowiązku ujawniania odbiorców** Już choćby ze względu na omówioną wyżej niemożność stwierdzenia we wszystkich wypadkach istotnego nazwiska klienta-odbiorcy nasuwa się bezwzględna **potrzeba zastosowania pewnej tolerancji dla tranzakcyi bezimiennych, koniecznej zwłaszcza w branży** włókienniczej. Tolerancja ta winna obejmować

CONAJMNIEJ 25 PROC. OGÓŁU TRANZAKCYJ,

z takim też wnioskiem postanowiono wystąpić do min. skarbu.

Zagadnienie powyższej „tolerancji" w stosowaniu przepisu o ujawnianiu odbiorców łączy się z zagadnieniem księgowości i polityki władz skarbowych w tym zakresie, to też kwestjom tym wczorajsza konferencja poświęciła specjalną uwagę. Podkreślono konieczność **liberalniejszej niż dotychczas, oceny ksiąg.** — Obecnie księgi są odrzucane niejednokrotnie z powodów nieistotnych, nie mających dla wymiaru podatkowego większego znaczenia; takie stanowisko władz skarbowych

winno ulec zmianie,

zarówno w interesie podatników, jak i skarbu, bowiem w tym tylko wypadku możliwe jest rozpowszechnienie księgowości, co przyczyni się do urealnienia i pogłębienia stosunków w dziedzinie podatkowej.

Łagodniejsze traktowanie nieistotnych uchybień przy prowadzeniu ksiąg, wskazane jesta jak to podkreślił p. prezes Maciszewski — **zwłaszcza w stosunku do tych podatników, którży dopiero w roku bież. założyli księgowość.**

Ożywioną dyskusję wywołało projektowane

ROZŚZERZENIE OBOWIĄZKU KSIĘGOWOŚCI.

Szereg mówców podniósł, że jest to naturalną konsekwencją zachowania w mocy art. 54. Ewentualne zastosowanie tolerancji dla pewnego odsetka tranzakcyj bezimiennych nie rozwiąże jeszcze zagadnienia. W pewnym stopniu uchyli ono niebezpieczeństwo odrzucania ksiąg i odpowiedzialności przed władzami skarbowemi, **nie zmieni natomiast skutków, wynikających z ucieczki odbiorców do kupców hurtowych nie prowadzących ksiąg. Zrównać szanse kupiectwa hurtowego może jedynie rozciągnięcie przymusu księgowości na całe kupiectwo II-ej kategorji bez względu na wysokość obrotów,** jak to projektuje min. skarbu.

O ile wszystkie poprzednie kwestje były niemal jednakowo ujmowane przez mówców, a uzgodnienie tez nie nastręczało żadnych trudności, o tyle **w ostatniej sprawie, opinje się podzieliły.**

PRZECIWKO ROZSZERZENIU OBOWIĄZKU PROWADZENIA KSIĄG HANDLOWYCH, zdecydowanie wystąpiło Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego, które grupuje m. in. fabrykantów — nakładców, wykupujących świadectwa II-ej kategorji handlowej i nieobowiązanych do prowadzenia ksiąg, oraz Centr. Stow. Kupców i Przemysłowców, liczące wśród swych członków wielu kupców II-ej kategorji z obrotem poniżej 100 tys. zł.

Negatywne stanowisko w powyższej kwestii obie organizacje motywowały **nadmiernemi ciężarami, jakie na drobniejsze kupiectwo i przemysł nakłada księgowość.**

Konferencja wczorajsza została zwołana celem dostarczenia Zw. Izb materjału do ewent. ponownego wystąpienia w sprawie art. 54 i przymusu księgowego. Opierając się na wygłoszonych opinjach i tezach, Izba łódzka, w porozumieniu z poszczególnemi organizacjami, opracuje umotywowany memorjał w omawianej sprawie, który przesłany bedzie do Warszawy.

W memorjale tym omówione będą również wątpliwości, jakie nasuwa **niejednolite potraktowanie pojęcia np. hurtu** w poszczególnych ustawach, zwłaszcza w ordynacji podatkowej.

Warszawa traci--Łódż zyskuje

Stołeczni hurtownicy włókienniczy tracą swych klientów na rzecz Łodzi

Łódź i Warszawa stanowiły dotychczas dwa największe ośrodki włókiennictwa krajowego, przyczem **Łódź dominowała w przemyśle włókienniczym, Warszawa natomiast zajmowała bardzo poważne stanowisko w handlu.** Szczególnie duże obroty prowadziła Warszawa z województwami wschodniemi, a mianowicie poleskim, wołyńskim i częściowo wileńskim. Łódź natomiast obsługiwała raczej województwa zachodnie.

W ciągu ostatnich jednak miesięcy zaobserwowano na tutejszym rynku znamienny objaw, polegający na tem, że **Warszawa traci powoli swoje znaczenie jako placówka handlu włókienniczego i to na korzyść Łodzi.** Jak się bowiem dowiadujemy, ostatnio **kupcy z województw wschodnich, coraz częściej, omijają Warszawę i towary nabywają bezpośrednio w Łodzi.**

Objaw ten niewątpliwie pozostaje w ścisłym związku z **eliminowaniem pośrednictwa we włókiennictwie polskiem** Kupcy prowincjonalni wolą przyjeżdżać bezpośrednio do Łodzi, **celem nawiązania kontaktu z producentem,** tembardziej iż w ten sposób uzyskać oni mogą niejednokrotnie zarówno dogodniejsze warunki pokrycia, jak i niższe ceny. Praktyka dotychczasowa wykazała niezbicie, że nawet **wyższe koszty transportu,** które powstają dla kupca z ośrodków kresów wschodnich, przy kupnie towarów bezpośrednio w Łodzi, **kalkulują się taniej, niż zakup tych towarów u hurtowników warszawskich.**

Przed sezonem „białych towarów"

W drugiej połowie przyszłego miesiąca rozpoczyna się w Łodzi **sezon białych towarów,** który trwa przeciętnie jeden miesiąc.

Zapasy towarów białych w tutejszych fabrykach są dość duże, o tem więc, by którykolwiek z producentów specjalnie przygotowywał się do tych białych tygodni — niema mowy.

Ceny towarów białych w roku bieżącym, **będą niższe od cen. jakie obowiązywały w r. ub. o 10 do 15 proc.**

O obniżenie opłat

za upomnienie

W samorządzie gospodarczym rozważana jest myśl wystąpienia do min. skarbu o **zrewidowanie dotychczasowych opłat za upomnienia.**

Samorząd gospodarczy zamierza zaproponować **bardziej zróżniczkowaną skalę opłat,** przewidującą wydatniejsze ustępstwo w stosunku do drobnych należności przy równoczesnem podwyższeniu opłat przy większych kwotach zaległości, z tem jednak, iż jak dotychczas opłata za upomnienia bez względu na sumę nie powinna przekroczyć zł. 10.—

W ten sposób — o ile dotychczas opłatę w kwocie gr. 50 pobiera się jedynie przy ściąganiu należności nieprzekraczających zł. 1.50.— w myśl propozycji samorządu gospodarczego **opłata owa byłaby stosowana przy należnościach sięgających zł. 100.— włącznie.**

Bony Funduszu Inwestycyjnego na kolejach

Min. komunikacji poleciło dyrekcjom kolejowym wydać zarządzenie kasom biletowym i towarowym, aby przyjmowały od publiczności **wpłaty w bonach Funduszu Inwestycyjnego** pod następującemi warunkami:

Wpłaty w bonach za bilety mogą przyjmować jedynie kasy biletowe **dla pociągów dalekobieżnych,** z wyłączeniem kas biletowych dla ruchu podmiejskiego.

Wpłaty w bonach za przewozy mogą przyjmować kasy towarowe bez ograniczeń.

Zarówno w kasach biletowych, jak i towarowych **wydawanie reszty z bonów w gotówce zasadniczo nie powinno mieć miejsca,** a w wyjątkowych wypadkach nie może przekroczyć dla jednego odcinka 2 do 3 złotych. Kasy przyjmujące wpłaty w bonach należy zaopatrzyć w wywieszki, ze stosownym napisem i pouczeniem.

Wszelkie wypłaty firmom i przedsiębiorcom tak przez kasy stacyjne, jak i kasę główną uskuteczniać będą dyrekcje **conajmniej w 10 proc. bonami** Funduszu Inwestycyjnego. Również przy przekazywaniu należności dostawcom przez Pocztową Kasę Oszczędności dyrekcje **będą zarządzać, aby 10 proc. przekazanej sumy P.K.O. wypłaciła bonami Funduszu Inwestycyjnego.**

4 lutego

wyrok w sprawie „klauzuli złota"

Pisma amerykańskie donoszą, że budzący w całym świecie tak poważne zainteresowanie, **wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie ważności klauzuli „złotego dolara" ma być opublikowany w poniedziałek, 4 lutego.**

Sławna już dzisiaj sprawa wszczęta została ze skargi jakiegoś „szarego człowieka" w Baltimore przeciwko jednemu z towarzystw kolejowych o wypłatę kilku złotych dolarów, tytułem procentów od obligacji. — Na tem miejscu omówiono także doniosłość skutków wyroku dla tak licznych w Polsce zobowiązań opiewających na złote dolary. (z)

Praca i płaca w przemyśle japońskim

Blisko miljon robotników zatrudnionych w przędzalnictwie i tkactwie.—Kolosalny rozwój produkcji. — Minimalne stawki płac

Rozrastający się w ostatnich czasach wywóz japoński i postępy, jakie w dziedzinie wytwórczości porobił kraj Wschodzącego Słońca, zrosło się w opinji publicznej z pojęciem dumpingu społecznego. Sprawą tą zainteresowało się Międzynarodowe Biuro Pracy, które w 1934 r. wydelegowało do Japonji jednego z najzdolniejszych współpracowników Biura — wicedyrektora p. F. Mauretta dla skonstatowania, jak przedstawiają się społeczne warunki pracy w Japonji.

P. Maurette zwiedził 21 fabryk japońskich różnego typu, co pozwoliło mu wyrobić sobie zdanie o warunkach w jakich pracuje przemysł japoński i złożyć M. B. P. obszerne sprawozdanie, w którem skonstatował **doskonałą prosperację, zwiększenie wywozu i stanu zatrudnienia wielu gałęzi przemysłu japońskiego.** Sprawozdanie p. Mauretta stwierdza; że **przędzalnie i tkalnie zatrudniają 962.278 osób, w tem 80 proc. kobiet (20 proc. całego wywozu japońskiego)**; huty żelazne olbrzymio wzmogły produkcję w związku z trzęsieniem ziemi w 1934 r.; huty szklane wykazują rozwój wprost fantastyczny. W 1909 r. Japonja bezmała całe swe zapotrzebowanie pokrywała zagranicą, obecnie zajmuje 3 miejsce w wytwórczości szyb, pokrywając zapotrzebowanie własne oraz Indyj i Chin.

W przemyśle zapałczanym wywóz w 1932 r. nie sięgał nawet miljona jen, w 1933 r. wyniósł 3,2 milj.; porcelany i ceramiki wywieziono w 1931 r. za 19 milj. jen, w 1933 r. wartość wywozu wyniosła 35 milj. jen. W tym przemyśle p. Maurette stwierdził **gorsze warunki pracy robotników w drobnych warsztatach, niż w wysoko zorganizowanym przemyśle fabrycznym.** Jeśli chodzi o fabrykację izolatorów elektrycznych, to Japonja jest obecnie jednym z krajów, gdzie elektryfikacja zrobiła największe postępy — wyprzedzają ją Stany Zjednoczone, nie dorównują ani Niemcy ani Francja. Wytwórczość i w tym dziale w okresie 1931-33 podwoiła się a wywóz potroił. Analogiczne postępy wykazuje fabrykacja żarówek, zegarków, przetworów kauczukowych.

Z badań p. Maurette wynika, iż **czas pracy w fabrykach japońskich wynosi od 8—10 godzin dziennie** zależnie od przemysłu. Odpoczynek niedzielny w 1/3 przemysłu przysługuje robotnikom raz na dwa tygodnie. **Płace są niskie. W przemyśle włókienniczym wahają około 1.5 jen (około 2.5 zł. dla mężczyzn i 0.8 dla dziewcząt.** W fabrykach żarówek wynoszą analogicznie 2.68 i 1.1 jen. Fabryki dają robotnikom jednak pewne dodatki, a więc np. ułatwiają zakup żywności po cenach tańszych niż rynkowe lub żywią całkowicie robotników, dając im 3 posiłki dziennie za łączną sumę 20 senów, czyli około 34 groszy. Dalej fabryki dają za minimalną opłatą szereg świadczeń z tytułu noclegów, higjeny, opieki lekarskiej, kinematografji, czytelnictwa itp. Wszystkie te dodatki stanowią wartość mniej więcej 50 proc. zasadniczej płacy. **Położenie robotnika w roku 1934 było naogół lepsze niż w r. 1932.**

Bojkot fabryk łódzkich

przez kupiectwo warszawskie, jako odpowiedź na zakładanie sklepów fabrycznych.—Poprawa sytuacji w handlu włókienniczym stolicy

Według informacyj Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, w handlu detalicznym materjałami włókienniczemi, miesiąc grudzień, który należy do miesięcy najwyższego sezonu, wykazał w stosunku do tegoż okresu r. 1933 **wzrost obrotów, który się wyraża cyfrą od 7 do 10 proc. kasowo, dochodząc ze względu na niższe ceny, do 15 proc. pod względem ilościowym.**

Jednakowoż **rentowność handlu włókienniczego nie ulega żadnej poprawie,** bowiem żądano wyłącznie prawie towaru taniego. Obroty dotyczyły przedewszystkiem tanich gatunków wełny oraz jedwabiu sztucznego, sprzedawano również po bardzo niskich cenach resztki z sezonu poprzedniego.

Sprawa konkurencji licznie zakładanych w ostatnim roku na terenie Warszawy przez przemysł włókienniczy **składów fabrycznych — nie przedstawia się dla handlu zawodowego zbyt groźnie,** bowiem magazyny fabryczne prosperują słabo, ze względu na niemożność posiadania przez poszczególne fabryki dostatecznie urozmaiconych asortymentów towaru.

Z drugiej strony w ostatnim okresie zauważyć można ze strony handlu pewne **objawy bojkotu fabryk, posiadających własne sklepy detaliczne. Bojkot ten dotyczy przedewszystkiem fabryk łódzkich i tomaszowskich.** Należy się spodziewać, że sklepy fabryczne będą mogły w przyszłości odgrywać pewne znaczenie jako wystawy produkcji poszczególnych fabryk, nie wydaje się jednak prawdopodobne, by mogły doprowadzić do eliminacji handlu zawodowego.

Pozostałe w końcu miesiąca sprawozdawczego ilości towarów na składach w handlu włókienniczym, nie przekraczały normalnych rozmiarów. Pod względem płatności nastąpiła w handlu włókienniczym pewna stabilizacja warunków i **poprawa wypłacalności.** W detalu zanotować należy w stosunku do r. 1933 **zmniejszenie się (o c. 25 proc.), na korzyść tranzakcyj got., sprzedaży na raty,** która się ograniczyła prawie wyłącznie do sprzedaży za pośrednictwem instytucyj kredytowych.

Izba arbitrażu bawełny w Gdyni

Przyjazd do Łodzi przedstawiciela amerykańskich domów bawełnianych

W początkach lutego przybędzie do Łodzi dyr. Franklin Lindsay, przedstawiciel amerykańskiego zrzeszenia domów bawełnianych „American Cotton Schipers Association" na Europę. Przyjazd dyr. Lindsay'a do Łodzi pozostaje w związku z zakończeniem pracy specjalnej komisji fachowej, która zajmowała się opracowaniem **regulaminu dla izby arbitrażu bawełny w Gdyni.** Zaznaczyć należy, że za pośrednictwem dyr. Lindsay'a został nawiązany w swoim czasie kontakt między komitetem organizacyjnym zrzeszeniem interesantów handlu bawełną, a „American Cotton Schipers Association", przyczem **organizacja amerykańskich domów bawełnianych wyraziła swoją zgodę na honorowanie gdyńskiego arbitrażu przez amerykańskie domy bawełniane,** co było dużym sukcesem zarówno Gdyni, jak i polskiego handlu bawełnianego.

W czasie pobytu dyr. Lindsay'a w Łodzi omówione zostaną z nim wszelkie kwestje dotyczące regulaminu izby arbitrażowej w Gdyni, jak również sprawy techniczne **związane z powołaniem do życia izby arbitrażowej i jej współdziałania z „American Cotton Association".**

Sytuacja gospodarcza świata w roku 1934

Lekka poprawa wskaźnika produkcji.—Wahania cen.— Ceny bawełny wyższe niż w r. 1933

Styczniowy Biuletyn Statystyczny Ligi Narodów przynosi szereg danych o sytuacji gospodarczej świata.

Podaje on m. in. **zestawienie światowych rezerw złota.** Rezerwy złota wszystkich krajów świata, z wyjątkiem ZSRR **wzrosły w 1934 r. o 900 miljonów dolarów w złocie.** W roku poprzednim, gdy produkcja złota wynosiła około 475 miljonów dolarów w złocie, rezerwy zmniejszyły się o 30 miljonów dolarów. Największy wzrost zapasów złota w 1934 r zanotowano w następujących krajach (w miljonach dolarów w złocie): W Stanach Zjednoczonych o 854, we Francji o 203, w Unji Połudn. Afryki o 24, Japonji — 20, Czechosłowacji — 15. Rezerwy złota zmniejszyły się w Niemczech o 73, we Włoszech o 68, w Holandji o 33, w Belgji o 32, w Szwajcarji o 18.

Wartość handlu światowego obliczona w złocie, a która w listopadzie 1934 roku wynosiła 35,3 proc. średniej miesięcznej z roku 1929, **wykazuje nieznaczną zniżkę sezonową.**

Wskaźniki produkcji przemysłowej wykazują lekką poprawę w Niemczech, Austrji, Belgji, Stanach Zjednoczonych, Włoszech, **Polsce,** Norwegji, Holandji, Szwecji i Czechosłowacji.

Ceny w złocie węgla i cyny utrzymały się w 1934 r. na dawnym poziomie. Ceny cynku, miedzi i ołowiu, począwszy od połowy roku 1933 ciągle spadają. Ceny niklu, które w 1933 r. spadły o 40 proc., ustabilizowały się. **Ceny wełny, które podniosły się w 1935 r. o 50 proc. począwszy od lutego ub. r. zaczęły spadać i wkońcu 1934 r. straciły całą poprzednio uzyskaną zwyżkę. Ceny jedwabiu, które wykazały w okresie od połowy 1933 do września 1934, r. zniżkę o 60 proc., zaczęły następnie znów zwyżkować. Ceny bawełny były w ub. roku nieco wyższe niż w roku poprzednim.** Ceny drzewa budowlanego były względnie stałe, przy nieznacznej tendencji zniżkowej.

Wskaźniki kursów akcyj przemysłowych uległy w niektórych krajach poważnej zwyżce: w Austrji o 38 proc. w Szwecji o 28 proc. w Meksyku o 25 proc. w Niemczech o 19 proc., w W. Brytanji o 16 proc., w Danji o 13 proc., w Kanadzie o 11 proc., we Włoszech o 7 proc. Zmniejszyły się one: we Francji o 27 proc., w Holandji o 24 proc. i w Belgji o 21 proc.

Upadłości i układy.

Sąd handlowy ogłosił wczoraj upadłość **Herszowi Zawadzkiemu,** prowadzącemu sklep galanteryjny w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 253, ustanawiając jednocześnie przymus osobisty przez osadzenie Zawadzkiego w areszcie dla dłużników.

Jednocześnie sąd wezwał wierzycieli Zawadzkiego do zgłoszenia swych wierzytelności w terminie miesięcznym.

#

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy **„Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Bawełnianej „Jakób Kestenberg"** złożył sądowi wykaz wierzycieli, którzy w pierwszym terminie nie zgłosili swoich pretensyj do masy upadłości. Jednocześnie ze względu na to, iż część tych wierzycieli, która opóźniła się ze zgłoszeniem swych wierzytelności, zamieszkuje poza granicami kraju, prosił sąd o wyznaczenie dodatkowego czteromiesięcznego terminu dla sprawdzenia wierzytelności przez pozostałych wierzycieli.

Sąd przychylił się do powyższego wniosku i udzielił żądanego terminu.

#

Syndyk ostateczny masy upadłości **Anny-Marji Gessner,** likwidując aktywa masy, przy sprzedaży nieruchomości, spotkał się z pewnemi trudnościami, gdyż szacunek nieruchomości, dokonany w czasach lepszej konjunktury, okazał się obecnie za wysoki, wobec czego na ostatniem zebraniu związku wierzycieli uchwalono powołanie eksperta, celem dokonania nowego szacunku nieruchomości.

Sąd po rozpatrzeniu na ostatniej sesji wniosku syndyka i opinji biegłych zezwolił mu na obniżenie szacunku nieruchomości i zlecił sędzemu komisarzowi jaknajszybsze zlikwidowanie majątku masy upadłości.

Waluty nadal mocne

Mocna tendencja dla dolara i funta utrzymywała się i w ciągu dnia wczorajszego. Na rynku łódzkim dolary notowano po 5.30 w żądaniu i 5.28 w płaceniu. Zwyżkowały funty zaś po 26.25 i 26.15. Zwyżkowała również marka niemiecka, której kurs kształtował się od 2.01 w sprzedaży, do 2.00 w kupnie. **Dolar złoty utrzymał się w niezmienionej** cenie 8.92 w żądaniu i 8.91 w płaceniu.

Bank Polski również podwyższył cenę dolara o 2 punkty i cenę funta o ... punktów. Za drobne banknoty dolarowe płacił 5.28, za większe 5.29 i za ... 5.31. Funty kupował po 25.95.

Na rynku papierów wartościowych wszystkie kursy utrzymane. Poż. stabilizacyjna 71.00 w żądaniu i 70.75 w płaceniu, poż. budowlana 48.00 i 47.50, dolarówka 54.00 i 53.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 53.75 i 53.50. Obroty małe.

Giełda pieniężna

Warszawa, 25 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej tendencja była mocna przy obrotach normalnych. Notowano: ... 212.80, Belgja 123.68, Holandja 358.30 ..., Gdańsk 172.88 (+3), Kopenhaga 116.70 ..., Londyn 26.15—26.12 (—3), Nowy Jork ... (+1 i trzy czwarte), Nowy Jork kabel ... (+1 i trzy czwarte), Paryż 34.94, Praga ..., Sztokholm 134.50 (—25), Szwajcarja 171.50 ... w obrotach prywatnych marka niemiecka ..., szyling austrjacki 99.10, korona czeska ..., frank francuski 34.92, frank szwajcarski ..., funt angielski 26.15, dolar 5.33 i pół, rubel ... ty 4.56 (—1), dolar złoty 8.89, rubel ... 1.62, bilon 0.70. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 96.50—96.25 (—50); ... 10.10 (—5); Norblin 35—35.50 (+50); ... busch 40 (—100).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również ... Większych tranzakcyj dokonano jedynie 5 ... pożyczką konwersyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 47.25 (—15), 5 proc. konwersyjna ... - 66.25, 5 proc. kolejowa 61.50, 6 proc. dolarowa ... 75.50—75.70 (+20), 7 proc. stabilizacyjna ... —70.88 (—12), odcinki po 500 dolarów ... 71.38, 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. ... emisja 93, 8 proc. Przemysłu Polsk. 88, ... ziemskie dolarowe 49 (+12), 5 proc. ... wy nowe 61.63—61.75, 4 i pół proc. ... 57, 5 proc. m. Łodzi stare 62; tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. dolarowa ... (—15), 4 proc. inwestycyjna zwykła 117 ... 7 proc. warszawska dolarowa 68.25—68.50 ... pół proc. ziemskie 53, 6 proc. obligacje ... szawy 6-ta emisja 64, 8-ma i 9-ta em. 63 ... za 8 proc. dillonowską chciano płacić ... 7 proc. śląską żądano 70.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.29, kupno 5.28, dolarówka 53.50 — 53.00, pożyczka budowlana 47.50 — 47.00, poż. inwestycyjna 117 ... 117.00, pożyczka stabilizacyjna 71.00 — ... Bank Polski 93.75 — 93.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 1933 r. 53.50 — 53.25. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 14.00 — 14.25, pszenica 17.50—18.00, jęczmień przemiałowy 15 ... 16.00, jęczmień browarowy 18.50—19.50, ... jednolity 15.75—16.25, owies zbierany 13.75— ..., mąka żytnia 1) 21.25—22.25, mąka żytnia ... 22.25—23.25, mąka pszenna 77.00—29.00, ... żytnie 8.50—8.75, otręby pszenne ... 8.75, otręby pszenne grube 9.00—9.25, rzepak ... 40.00, groch Victoria 40.00—45.00, groch ... 21.00—23.00, wyka 20.00—22.00, peluszka ... 24.00, makuch lniany 15.00 — 16.00, makuch rzepakowy 12.50—13.50, koniczyna czerwona 100.00 —130.00, koniczyna biała 70.00—100.00, ziemniaki jadalne 3.00—3.50, śrut Soya 19.50— ...

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 24-go stycznia 1935 roku.

NOWY JORK. Loco 12.65, styczeń ... luty 12.49, marzec 12.50—12.51, kwiecień ... maj 12.55, czerwiec 12.55, lipiec 12.55, sierpień 12.49, ... 12.53, wrzesień 12.51, październik ... pad 12.52, grudzień 12.55.

NOWY ORLEAN. Loco 12.69, marzec ... maj 12.55, lipiec 12.55, październik 12.48 ... dzień 12.55.

LIVERPOOL. Loco 7.04, styczeń 6.80 ... 6.82, marzec 6.83, kwiecień 6.81, maj 6.80, ... wiec 6.79, lipiec 6.78, sierpień 6.75, ... 6.72, październik 6.70, listopad 6.69, ... 6.69, styczeń 6.68.

Egipska: Loco 8.99, styczeń 8.64, ... 8.60, maj 8.60, lipiec 8.61, październik 8.59 ... pad 8.59, styczeń 8.61.

UPPER. Loco 7.97, styczeń 7.71, ... 7.64, maj 7.62, lipiec 7.51, październik 7.48 ... pad 7.46, styczeń 7.43.

BREMA. Loco 14.66, marzec 14.25 ... 14.69, lipiec 14.79.

ALEKSANDRJA. Sokellaridis: styczeń ... marzec 15.90, maj 16.03, lipiec 16.13, ... 16.27. **Ashmouni:** luty 13.65, kwiecień ... czerwiec 13.68, październik 13.54.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, dnia 25-go stycznia.

6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. Gimnastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty. 7.15— Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40— Zapowiedź programu. 7.50—8.00. Koncert poranny. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
—12.05. Wiadomości meteorologiczne. —
—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
—13.00: Koncert zespołu salonowo-jazzowego Ar. Flato. 13.00—13.05: Dziennik południowy.
—13.30: Dalszy ciąg koncertu zespołu Ar. Flato. 13.30—15.30: Przerwa.
—15.35: Wiadom. o eksporcie polskim
—15.45: Przegląd giełdowy.
—16.30: Najnowsze nagrania płytowe.
—17.00: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Tygrysi ogon” podług Filpotsa. (Transm. z Poznania).
—17.50: Dumki polskie w wyk. Lucyny Robowskiej (fortepian), Józefa Karolkiewicza (baryton) i St. Tawroszewicza (skrz.).
—18.00: „Nowoczesny savoir vivre” — wygłosi Romana Dalborowa. (Pogadanka z cyklu „Dom i rodzina”).
—18.10: Muzyka (płyty).
—18.15: Repertuar teatrów.
—18.45: Duety operowe (płyty).
—19.00: Reportaż z Sanockiej fabryki kauczuku — wygł. St. Karol Władyka.
—19.20: S. Malinowski: Sonata d-moll na wiolonczelę i fortepian w wyk. Zofji Adamskiej i Ignacego Rosenbauma.
—19.30: „Wiślicz” (Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie”) wygłosi Zygmunt Młynarski.
—19.45: Koncert zespołu harmonistów.
—19.50 Odczytanie programu na dzień następny.
—20.00. Wiadomości sportowe.
—20.45: „Z dawnych operetek” — w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udz. Ireny Carnero i Aleksandra Wasiela (śpiew).
—20.55: Dziennik wieczorny.
—21.00: „Jak pracujemy w Polsce”.
—21.45: Koncert symfon. złożony z utworów kompozytorów francuskich. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i Stanisława Argasińska (śpiew).
—22.00: „Boże Narodzenie ze ś. p. St. Przybyszewskim”, szkic literacki—wygł. Henryk Zbierzchowski. (Tr. ze Lwowa).
—22.15: Koncert reklamowy.
—23.00: Koncert życzeń.
—23.35: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
—1.00: D. c. koncertu życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

MOSKWA (Kom.). Koncert symf.
BRATISŁAWA. Muzyka lekka.
BUKARESZT. Muzyka taneczna.
KOLONJA. Wieczór Karnawałowy.
WROCŁAW. Muzyka lekka.
HAMBURG. Wesoły wieczór.
FRANKFURT. Audycja regjonalna.
BERLIN. Koncert wiecz.
MONACHJUM. „Bal w operze” — operetka Heubergera.
LIPSK. Wesoły wieczór.
KOPENHAGA. Wesoły wieczór.
MEDJOLAN. Audycja urocz. z okazji rocznicy śmierci Verdiego.

Zawikłany zatarg o komorne

Tomaszów, 25 stycznia.

Ciekawą sprawę cywilną rozpatrywał tutejszy sąd grodzki.

Właściciel nieruchomości przy ulicy Różniczej 11, Szperling, zaskarżył swego lokatora, Krejczmera, o eksmisję i zaległy czynsz komorniany za cztery kwartały. Gdy Krejczmer dowiedział się, że sprawa przeciwko niemu jest skierowana do sądu, przekazał gospodarzowi pocztą zł. 5,20, następnie zł. 5. Ponieważ kwoty te nie pokryły nawet w części długu, Szperling miał prawo domagać się eksmisji lokatora.

Do sprawy obie strony powołały świadków, przyczem Krejczmer na podstawie swoich świadków — szwagra, lustera i syna — chciał dowieść, że wpłacił, oprócz wymienionych sum, jeszcze trzy razy po zł. 10, a nadto wykonał roboty malarskie w mieszkaniu gospodarza za zł. 35.

Świadkowie strony przeciwnej zaprzeczyli tym okolicznościom. Szperling potwierdził odbiór tylko sumy zł. 5,20.

Stwierdzenie słuszności stron było bardzo trudne, gdyż świadkowie składali zeznania pod przysięgą.

Wówczas obrońca Szperlinga wystąpił z wnioskiem, by Krejczmer złożył przysięgę w synagodze według rytuału, że istotnie wpłacił gospodarzowi sporną sumę. Gdyby Krejczmer złożył taką przysięgę, Szperling zrzekłby się wszelkich pretensyj.

Sąd przychylił się do tego wniosku.

Nie wolno sprzedawać zajęcy

ani spożywać potraw z tej zwierzyny od dnia 11 lutego

Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich nadsyła nam następujący komunikat: — Od 1 lutego rozpoczyna się na terenie całej Rzeczypospolitej czas ochronny na zające-szaraki (na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego czas ochronny rozpoczął się z dn. 1 stycznia; woj. śląskiego z dn. 15 stycznia).

Zgodnie z brzmieniem art. 53 prawa łowieckiego (Dz. U. R. P. nr. 110-27 r., poz. 934) — po upływie dni 10-ciu od momentu rozpoczęcia czasu ochronnego, a więc od dnia 11 lutego — sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie zajęcy, jak również podawanie ich w restauracjach i jadłodajniach jest wzbronione.

Za przekroczenie tego zakazu, art. 80 prawa łowieckiego przewiduje karę grzywny do zł. 500 i aresztu do 6 tygodni oraz konfiskatę zwierzyny.

Zwracamy na powyższe uwagę przedewszystkiem pp. właścicieli restauracyj i handlów zwierzyną, jak również wszystkich kupujących zwierzynę dla użytku domowego, aby nie narazili się na przykre konsekwencje swej nieświadomości w tym względzie.

Życie społeczne.

Ze Związku Legjonistów.

Dnia 19 b. m. odbyło sie walne zebranie Oddziału Łódzkiego Zwiazku Legjonistów Polskich. Jak wynika ze sprawozdania ustępującego zarządu, działalność Związku za rok 1934-ty była intensywna i owocna. Dokonano b. wiele prac o znaczeniu społecznem, jak np.: 1) poświecono 2 samoloty RWD 5 i RWD 8, ofiarowane przez Związek Legjonistów Łódzkiemu Aeroklubowi dla szkolenia pilotów wyższej klasy; 2) urządzono „Dzień Legionów” z rozegraniem 10-ciu nagród przechodnich i 86 nagród indywidualnych, niemal we wszystkich konkurencjach sportowych. 3) zapoczątkowano łącznie z Komitetem Obywatelskim budowę domu-pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego: 4) urządzono ochronkę-przedszkole dla dzieci robotników na Chojnach, przy ul. Bednarskiej i t. d. Ustepujący zarzad w dorobku swoim posiada również dodatnie wyniki z prac wewnetrzno-organizacyjnych w postaci: urządzenia kursów buchalteryjnych dla członków, urządzenia bardzo miłej świetlicy w nowym lokalu przy ul. Sienkiewicza 37, powiekszenia własnej biblioteki i t. d.

Mimo intensywności wykazanej w różnych dziedzinach pracy społecznej, stan gospodarczy Zwiazku również uległ znacznej poprawie i obecnie można go określić jako dobry.

Po uchwaleniu przez walne zebranie ustępującemu zarządowi absolutorium dokonano wyboru nowych władz Oddziału.

Wobec kategorycznego zrzeczenia sie mandatu prezesa przez p. Stanisława Nowakowskiego, który zgóry zastrzegł się, że ewentualnego ponownego wyboru nie przyjmie, na prezesa Oddziału wiekszościa głosów przeszedł p. Seweryn-Edward Malinowski. Do zarządu pozatem wybrano pp.: Koperskiego Zygmunta, Kopciucha Aleksandra, Wojtiska Józefa, Wymysłowskiego Michała, Kule Maksymiljana, Niwirskiego Ignacego, Okszę-Strzeleckiego Kazimierza, Stolarskiego Franciszka, Orłowskiego Zygmunta, Nowakowskiego Alfonsa, Karolewskiego Henryka i Sobierajskiego Franciszka.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp:: Kedre Ryszarda, Jankowskiego Bolesława, Płońskiego Feliksa i Krzyszkowskiego Kazimierza.

Zebranie zakończone zostało wysłaniem depesz do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i do Pana Prezesa Walerego Sławka.

ZE ZWIĄZKU P. O. W-iaków.

W dniu 27 stycznia r. b., t. j. w niedzielę, o godz. 8.30 rano, wyznacza się zbiórkę członków Związku Peowiaków, Koła w Łodzi, w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza nr. 23, róg Moniuszki 11, skąd delegacja łącznie z pocztem sztandarowym uda się na uroczystości, związane z Ingresem J. E. ks. Biskupa Włodzimierza Jasińskiego, Ordynarjusza Diecezji Łódzkiej.

Z ORGANIZACJI PRZYSP. WOJSK. KOBIET DO OBRONY KRAJU.

Dnia 26-go stycznia b. r., w lokalu szkoły przemysłowo-technicznej przy ul. Żeromskiego Nr. 115 odbędzie sie zabawa taneczna dla młodzieży z hufców P.W., urządzona staraniem Organizacji Przysp. Wojsk. Kobiet do Obrony Kraju.

Początek zabawy o godz. 18-ej. — Wejście za zaproszeniami.

Z Akademickiego Oddziału Z. S.

Kiedy w czasie ferji świątecznych ożywią szarość łódzkich ulic barwne czapki studenckie, kiedy wielokrotnem echem odbije się w mieście wiadomość o urządzeniu przez młodzież studencką „tradycyjnego wieczoru sylwestrowego”, Łódź przypomina sobie, że i ona posiada akademików.

Gdy jednak skończą się ferje i znikną z horyzontu łódzkiego różnobarwne czapki, gdy w pamięci łodzian zatrą się stopniowo wspomnienia z reprezentacyjnego balu studenckiego, ogromna większość mieszkańców naszego miasta jest przekonana, że do tego jedynego w roku „balowego” występu sprowadza się życie akademickie Łodzi.

Przekonanie to jest na szczęście mylne. Jeśli nawet pominiemy fakt istnienia w naszem mieście oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej— przebywa przecież stale w Łodzi olbrzymia ilość studentek i studentów, wyższych uczelni zamiejscowych, którzy przedewszystkiem ze względów finansowych zmuszeni są studjować „na odległość”.

Na tym to materjale akademickim, wliczając w to również słuchaczów W.W.P., oparty jest Akademicki Oddz. Zwiazku Strzeleckiego, jedyna właściwie łódzka organizacja studencka, ośrodek życia akademickiego Łodzi.

Cele i zadania A.O.Z.S. dadzą się sprowadzić do trzech zasadniczych punktów: obywatelskiego, wojskowego i sportowego wychowania młodzieży akademickiej. Zadania te zrealizuje A.O.Z.S. przez urządzanie zebrań dyskusyjnych, poświeconych zagadnieniom naukowym, aktualnym i wojskowym, przez prowadzenie Przysp. Wojsk., organizowanie kursów Obrony Przeciwgazowej, wreszcie przez systematyczne ćwiczenia sportowe.

W dniu 26 grudnia ub. roku A.O.Z.S., urządzając „Choinkę”, dał wyraz swoim chęciom ulżenia doli najbiedniejszych dzieci.

Przy pięknie przybranem drzewku, po odśpiewaniu kolend, herbatce, po grach i zabawach, kilkanaście dzieci otrzymało podarunki.

Akademicki Oddz. Zw. Strzeleckiego liczy obecnie około 200 członkiń i członków, posiada odpowiednio urządzony lokal, mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 101.

Niezależnie od stałych zebrań czynna jest codziennie świetlica A.O.Z.S., gdzie zebrani członkowie i członkinie mają możność przyjemnego spędzenia czasu na czytaniu czasopism, grach towarzyskich i pogawędce; nadto w każdą niedzielę odbywają się „wieczorki taneczne” dla członków i sympatyków.

Wszystko to przyczynia się do zżycia członków na płaszczyźnie towarzyskiej, wszystko to razem sprawia, że A.O.Z.S. przedstawia się jako jednolita, sharmonizowana organizacja.

Z jednej strony pełna swobody, z drugiej niepozbawiona cech wojskowych: karności i subordynacji, atmosfera, przyczynia się wydatnie do osiągnięcia wyników pracy, czyni z A.O.Z.S. prawdziwą szkołę wychowania obywatelskiego, która z dnia na dzień skupia coraz to więcej strzelców-akademików.

E. Bartoszewski.

OSOBISTE.

Dziś, dnia 26 stycznia, przyjeżdża do Łodzi p. dyr. Stefan Szwedowski, wice-prezes komitetu głównego funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą w Warszawie na zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych i związków zawodowych, które odbędzie się o godz. 18-ej w sali rady miejskiej. Na zebraniu tem wygłosi p. dyr. S. Szwedowski referat o emigracji polskiej, Światowym Związku Polaków oraz konieczności pomocy dla emigracji społeczeństwa polskiego.

ZEBRANIE CHEMIKÓW ŻYDÓW.

W niedzielę, dnia 27-go b. m. odbędzie się w lokalu Organizacji Sjonistycznej (Śródmiejska Nr. 29) o godz. 17-ej walne zebranie organizacyjne oddziału łódzkiego Związku Chemików Żydów w Polsce dla rozwoju przemysłu chemicznego w Palestynie.

Na zebranie powyższe, które odbędzie się z udziałem delegata zarządu głównego Związku, zaprasza się wszystkich chemików, interesujących się sprawą rozbudowy przemysłu chemicznego w Palestynie.

NANGA PARBAT W KOLE TATERNIKÓW ŁODZIAN.

Dziś, dnia 26-go b .m., o godz. 20-ej w lokalu Stow. Aptekarzy (Łódź, Główna Nr. 50) Koło Taterników łodzian podejmować będzie czarną kawą bawiącego w naszem mieście uczestnika słynnej wyprawy himalajskiej na Nanga Parbat, p. Piotra Müllrittera.

Pan Müllritter podzieli się w gronie łódzkich alpinistów wrażeniami i zdobyczami wyprawy.

Zarząd Koła Taterników prosi członków Koła i członków P.T.T. o liczny udział.

Konsolidacja ruchu pracowniczego w Łodzi

Na ostatniem zebraniu rady okręgowej Unji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych przyjęto w poczet członków Unji Okr. Związek Bankowców R. P. Akces Zw. Bankowców stanowi poważny krok naprzód w konsolidacji ruchu pracowników umysłowych na terenie Łodzi.

Nasz reporter zanotował...

Jan Knapik, szewc, usiłował się wczoraj otruć w sposób całkiem niecodzienny: upił się przedewszystkiem w jednej z knajp przy Bałuckim Rynku, potem nabył litrową butelkę denaturatu i wypił ją do dna w bramie domu przy ulicy Brzezińskiej 59.

Do wijącego się w bólach niezwykłego samobójcy przybył lekarz pogotowia i po przepłukaniu żołądka skierował go w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

#

Przed domem przy ulicy Krawieckiej 18 pośliznęła się Marjanna Szulc, zam. przy ul. Pasterskiej 29 i upadając, uderzyła głową o kamień. Lekarz stwierdził uszkodzenie czaszki i złamanie nogi i skierował poszkodowaną do szpitala.

Na posesji przy ulicy Wapiennej Nr. 40 pobity został przez swą szwagierkę 52-letni Konstanty Daniszewski, który od uderzeń kijem odniósł szereg urazów głowy i rąk.

#

Na podwórzu domu przy ul. Rzgowskiej 2 w czasie zabawy uderzony został przez jednego z rówieśników w głowę kamieniem 8-letni Zdzisław Krygier, który odniósł uszkodzenie czaszki i okaleczenie oka. Chłopiec skierowany został do lecznicy.

#

Na schodach domu przy ulicy Kaplicznej 11 potknęła się i spadła z kilku stopni Józefa Putkowa, która doznała złamania kości nosowej i prawego przedramienia. Poszkodowaną przewiozła karetka pogotowia do szpitala okręgowego.

#

Do wytwórni trykotów przy ulicy Ogrodowej Nr. 9, stanowiącej własność Julji Ratner, włamali się ubiegłej nocy złodzieje i skradli trzy pasy transmisyjne oraz 2 rowery, wartości łącznej 900 złotych.

Do mieszkania Benio Eimelmana przy ulicy Gdańskiej Nr. 17 dostali się nieznani złodzieje i skradli garderobę, wartości 500 zł.

Z mieszkania Ireny Adolf przy ulicy Bandurskiego Nr. 19 skradziono transport rękawiczek na 400 złotych.

WALNE ZEBRANIE B. WYCHOWANKÓW GIMN. IM. J. PIŁSUDSKIEGO.

W sobotę, dnia 26-go b. m., o godz. 18 lub 19-ej w drugim terminie odbędzie się walne zebranie Stow. b. wychowanków miejsk. gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Sienkiewicza 46.

Tomaszów Mazowiecki

KRADZIEŻ W RESTAURACJI.

W restauracji Jana Kacperkiewicza (ul. Tekli) skradziono z wieszaka futerko i czapkę karakułową Władysława Wiśniewskiego, właściciela młyna w Nieborowie.

Po pewnym czasie odnaleziono podrzucone rzeczy w ogródku, znajdującym się naprzeciwko restauracii.

Jako podejrzanych o te kradzież aresztowano Jana Janczyka (ul. Bartosz Głowackiego), właściciela małej nieruchomości, i dorożkarza Szymsze Różańskiego.

PRZED WYBORAMI WŁADZ M. TOMASZOWA.

Stosownie do zarządzenia pana wojewody łódzkiego, który polecił zwołać kolegjum wyborcze do dnia 1 lutego rb., komisarz rządowy, p. Rychlicki, wyznaczył termin posiedzenia wyborczego na poniedziałek, dnia 28 stycznia.

Porządek dzienny obejmuje tylko wybory prezydenta, wiceprezydenta i ławników.

Na tem posiedzeniu inne kwestje nie mogą być rozpatrywane.

Ze względu na bliski termin tego zebrania — zainteresowanie składem osobowym przyszłego zarządu miejskiego stale wzrasta.

Wejście na galerję tylko za biletami.

OBLIGACJE POŻYCZKI NARODOWEJ.

Komunalna Kasa Oszczedności wydaje już obligacje Pożyczki Narodowej tym subskrybentom, którzy spłacali je w 10-ciu ratach.

KKO domaga się okazania pokwitowań na uiszczone wszystkie raty. Zainteresowane osoby winny zatem przedłożyć wszystkie pokwitowania.

Do akt Nr. Km. 76/35
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XI-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 1, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do dłużnika Hersza Lubińskiego a mianowicie: 45 kapeluszy męskich filc., 400 kapeluszy welnianych, 130 czapek męskich, lustra, lady sklepowej, kontuaru, 2 półek z szufladami, aparatu do wyciskania liter, lustra, 24 meloników i szafy na czapki oszacowanych na łączną sumę zł. 728.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 11 stycznia 1935 r.
Komornik:
(—) T. ŁOKUCIEWSKI.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.
Podaje się do wiadomości, iż w sali Nr. 9 — Sądu Grodzkiego przy ul. Cegielnianej Nr. 71 — o godz. 11-ej odbędzie się publiczna sprzedaż, przy zniżonych cenach wywoławczych, następujących parcel, należących do
AKC. TOW. PRZEM. JULJUSZA HEINZEL
a mianowicie:
6 LUTEGO 1935 ROKU
parceli 2 przy ul. Piotrkowskiej Nr. 224/226,
parceli 6 przy ul. Brzeźnej,
parceli 15, 16 i 18 przy ul. Sienkiewicza 149/157.
27 LUTEGO 1935
parceli fabrycznych 2 i 3 przy ul. Sienkiewicza 49 i Nowej.
BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA BIURO PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 104.
J. B. LANGE, Adwokat.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

MOTOR 7-konny mało używany okazyjnie do sprzedania, Mendelson, Moniuszki 1. 27

Mieszkanie

frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
Oferty do Republiki pod „Czysty dom". 25-2

MIESZKANIE
3-pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami (łazienka, służbowy) nie wyżej II piętra, w czystym domu w centrum POSZUKIWANE.
Oferty sub. „H. J." do Adm. Re-

Uzdrowiska

Pensjonat „EDEN"
Szorra w KOLUMNIE,
tel. Nr. 5 czynny cały rok.
Poleca pokoje słoneczne, ogrzew... z wodą bieżącą. Światło elektr...

Rozmaite

RESTAURACJA z całkowitym ... tarzem w centrum miasta Piotr... do wydzierżawienia na dogodnych ... runkach od właściciela domu. ... tel. 235-92 godz. 4—6 pp. Kowal...

ZAGINAŁ kwit kaucyjny na naz... Szac Chaim-Szymon, Elektrow... kiej za Nr. 96606 wydany 31/I-33...

Lokale

PIĘKNY pokój umeblowany ... niekrępujące, telefon, front I p. ... nika 19 m. 4, Zastać można 2—4...

CENTRUM. Słoneczny pokój z ... dziennem utrzymaniem, z telefonem ... wynajęcia. Traugutta 14 m. 8.

POKOJU umeblowanego z używal... ścią poczekalni, ewent. 2-ch po... śródmieściu poszukuje adwokat. ... ty sub: „Adwokat" lub telef. ...

POKÓJ elegancko umeblowany ... pujący tanio dla pana do wyn... Południowa 31 m. 4 fr. 1 p. ...

3 POKOJE, wygody, hall, przed... i t. p. nie drogo do wynajęcia. ... nów 44, inf. dozorca.

Pokój frontowy
I piętro, wejście z przedpok... telefon, wszelkie wygody. ... **WYNAJĘCIA.** — Kilińskiego ... m. 4.

POKÓJ przy ul. Piotrkowskiej ... Andrzeja a 6 Sierpnia, front, ... tro, nadający się również na ... wynajęcia. Oferty sub: „Front"...

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia ... ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (... drzeja). Oglądać można codziennie ... godz. 4-ej po poł.

POSZUKIWANY pokój w centrum z wszelkiemi wygodami nie wyżej ... giego piętra dla dwojga osób. ... gi. Oferty proszę składać sub: ... do administracji „II. Republiki"...

Posady

PANIENKA do dzieci, zdolna wy... wawczyni, wymagania skromne, ... kuje kondycji. Oferty sub: „Sum... do admin. pisma.

POTRZEBNY fryzjer damski, ond... tor wodziarz i farbiarz, Rajzman... gistracka 14, tel. 168-75.

Nauka i wychowanie

ABSOLWENTKA seminarjum ... lekcji. Specjalna metoda stosowana ... dzieci niechętnych, (hebrajski) ... rencje. Tel. 151-99, Ruta.

75 GROSZY za lekcje francu... Paryżanka dyplomowana nauczyciel... ka, udziela lekcyj gramatyki, lite... ry, konwersacji, pomoc szkolna ... łudniowa 20, m. 20, parter ... podwórze na lewo.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FR... CUSKIEGO — gruntownie ... gramatyka, literatura, konwersacja ... handlowa korespondencja. Tel ... g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględnione o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.